

Ceny prenumeraty:
we LwowieZmiana do do-
zł. 5-80
6-10

Słowo Polskie

25 gr.

Wydawanie codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimet. (6 $\frac{1}{2}$ cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastąpieniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.550. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

„Spartański wysiłek”.

Weszliśmy w okres naszych „Notverordnungen”. Rada ministrów z dnia 19 bm. uchwaliła szereg zarządzeń, zmierzających do utrzymania równowagi budżetowej, a ustalających realną wysokość budżetu po stronie dochodów poniżej płaszczyzny 2 i pół milarda złotych. Zarządzenia te zdecydowały o poniesieniu szeregu bardzo poważnych ofiar przez Państwo, stojące w obronie najistotniejszych podstaw swego finansowego bytu. Mówimy — przez Państwo. Bo aczkolwiek pewne warstwy społeczne znów stają wobec dotkliwej obniżki swej stopy życiowej (w szczególności dotyczy to urzędników stołecznych i wojew. śląskiego), to nawet nie mogą tym razem twierdzić, że główny ciężar ofiary spada na nie. Spada on na aparat państwowy, który musi ograniczyć zakres swoich świadczeń na rzecz społeczeństwa, rezygnując z wielu działań w sprawach, których waga dla społeczeństwa jest niekwestionowana. Wchodzimy zatem w okres „vegetacyjnego budżetu”.

Odwaga rządu, który nie zawahał się przed powzięciem takiej decyzji świadczy o wysokim zrozumieniu dobra Państwa przez odpowiedzialnych — w danym momencie — sterników jego polityki. Chodziło tu o znacznie ważniejsze rzeczy, aniżeli przezwyjęcie leku przed niepopularnością, oraz przed opozycją, której beznamiętnie zresztą — i na nowo — wykazały wybory płockie. Wyzbycie się leku przed niepopularnością jest składnikiem wartości moralnej obozu rządzącego od r. 1926 — podczas gdy obóz endecki, wmawiający w bałamuconą przez siebie część społeczeństwa, że „już” jest gotowy do objęcia rządów cechuje w wysokim stopniu i jako główna dominanta jego działalności: szukanie popularności u bezkrytycznych mas. Chodziło tu o istotne ofiary z postulatów, których dorocznie każdy minister resortowy broni w preliminarnej dyskusji z ministrem skarbu w głębokim przekonaniu, że stanowią one konieczności państwowe, na które musi się znaleźć pokrycie. Tym razem ta obrona konieczności państwowych po stronie wydatków została na całej linii przelamana przez troskę o utrzymanie równowagi budżetowej, możliwe do osiągnięcia tylko przez radykalną kompresję budżetu. Przeprowadzenie takiej kompresji jest tak znaczącym sukcesem rządu, że stanowi punkt wyjścia dla optymistycznego spojrzenia w przyszłość.

A pomimo efektownej akcji hooverowskiej przedstawia się ona nadal w ciemnych barwach dla Europy, a zatem w niezbyt różowych i dla nas, którzy jesteśmy jej częścią składową.

Niemcy zbankrutowały. Można to sobie powiedzieć bez ogródek i mimo akcji hooverowskiej, lub właśnie w związku z nią. „Notverordnungen” rządu Brueninga nie uratowały podstaw finansowych Rzeszy. Ucieczka kapitałów z Niemiec wyraża się w sumie 1.400 milionów marek pokrycia złotowo-walutowego, które odpłynęły z Banku Rzeszy, poczynając od 1-go czerwca. Równowagi budżetowej Niem-

cy, mające zawrotne deficyty, mimo wszystkich wysiłków chwycić nie są w stanie. Poza odroczeniem spłaty długów wyłoniła się konieczność natychmiast udzielenia kredytów Bankowi Rzeszy na sumę milionów dolarów przez Banki emisyjne państw zachodnich, oraz Bank Wypłat Międzynarodowych. I byłoby lekkomyślnością twierdzić już dzisiaj, że ta akcja ratownicza państw byłej koalicji wojennej przyniesie Niemcom skuteczny ratunek. Najlepsi diagności twierdzą bowiem, że wszelkie, przerażające następstwa kryzysu wystąpią w całej pełni na gruncie niemieckim dopiero w roku 1932.

Horyzonty są ciemne i hasło „przetwarzania koniunktury” stwarzałyby niedostateczną podstawę dla wysiłków,

na które zdecydował się nasz rząd, pragnąc, jak podnosi „Gazeta Polska” — „w okresie kiedy inni stoją przed przepaścią i muszą być ratowani, wykazać, że stać nas na spartański wysiłek dla zachowania własnymi siłami nietkniętej waluty”. Tembardziej, że musimy jasno stawiać sprawę. Gdybyśmy stanęli przed przepaścią i musieli „być ratowani”, świat nie zbiegłby się dokoła nas tak, jak zbiega się teraz dokoła Niemiec, grożących niewypłacalnością i przewrotem. Ruina naszego państwa nie zaważyłaby bowiem na losach świata tak, jak mogłaby na nich zaważyć katastrofa Niemiec.

Hasło „przetwarzania koniunktury” nie może nam wystarczyć, ponieważ nie może ono wydobyć z mas pracującej Polski tak wielkiej sumy entuzjazmu,

jaka jest potrzebna, aby „ruszyć z posad bryłę Polski” i popchnąć ją na nowe tory rozwoju.

Musimy oderwać się od kryzysu i z równą odwagą, z jaką rząd zdecydował się na spartański wysiłek dla redukcji budżetu zdobyć się na dalszy wysiłek na drodze do takich „zmian gospodarki państwowej” (wyrażenie „Czasu”), któreby rozjaśniły nasze horyzonty. Musimy stworzyć plan wieloletniego rozwoju społeczno-gospodarczego Polski i zmobilizować masy, aby własnymi rękami na gruncie silnej struktury społeczno-państwowej plan ten zrealizowały.

Obecny wysiłek rządu, gwarantując utrzymanie równowagi budżetowej, stwarza najlepszy punkt wyjścia dla tego cyklu wysiłków.

Odpowiedź Francji na projekt Hoovera.

Stany Zjedn. gotowe do zawarcia kompromisu z Francją.

(telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 czerwca. (G). Z Paryża donoszą: Przybyły wczoraj wieczorem do Paryża sekretarz skarbu Mellon odbył późnym wieczorem dwugodzinną konferencję z ministrem finansów Flandinem. Flandin poinformował Mellona o powodach, jakie skłoniły Francję do zastrzeżeń wobec planu Hoovera. Powszechnie przypuszczają, że rokowania między Flandinem a Mellonem zakończą się kompromisem w myśl żądań francuskich wyrażonych w nocie do Hoovera.

Silne wrażenie, jakie propozycja amerykańska wywarła we Francji, mijają. Ostatnim jego aktem było dzisiejsze posiedzenie parlamentu.

Paryż, 26 czerwca. (PAT.) Na posiedzeniu Izby Deputowanych odczytano treść propozycji prezydenta Hoovera i odpowiedź francuską na nią.

Odpowiedź rządu francuskiego brzmi jak następuje:

Rząd francuski przyjął do wiadomości z żywym zainteresowaniem propozycję prezydenta Stanów Zjednoczonych i bardziej niż jakikolwiek inny rząd pragnie, aby w akcjach mających na celu pojednanie ekonomiczne świata ujawniła się solidarność, której duchem ożywiony był zawsze

rząd francuski, czyto godząc się na kolejne redukcje długów niemieckich, czy też przeprowadzając przedwcześnie ewakuację trzeciej strefy Nadrenii, w zamian za całkowite i ostateczne uregulowanie programu odszkodowań, zadecydowanego w Genewie d. 16 października 1928.

Odpowiadając na zapytanie Hoovera, rząd francuski gotów jest zwrócić się do Izb francuskich, których zdanie w tej sprawie jest nieodzowne, aby Francja prowizorycznie i na okres jednego roku zaniechała domagania się jakichkolwiek spłat ze strony Rzeszy, jednakowoż wobec rodzaju przyjętych zobowiązań dobrowolnie podpisanych w planie Younga i ostatecznego sposobu w jaki zarządzono warunki i nie dopuszczalność odraczania spłaty nie uwarunkowanych spłat rocznych,

byłoby rzeczą bardzo ryzykowną podkopywać zaufanie do wartości podpisów i zawartych układów.

Rząd francuski podkreśla specjalnie, że ustalono formalny związek pomiędzy długami prywatnymi Rzeszy, po życzką Younga i pożyczką Davesa, a ratami nieuwarunkowanymi. Zawieszając spłaty rat nieuwarunkowanych,

znaczyłoby to, godzić w podstawę zasad i wyraźnych postanowień w tym kierunku.

Rząd francuski uważa więc, że pierwszorzędnej wagi względy wymagają

aby nawet w okresie przewidzianym przez Hoovera spłaty nieuwarunkowanej raty rocznej nie uległy żadnej zwłoce

Rząd francuski pragnie gorąco współpracować z inicjatywą małą na celu łagodzenie obecnego kryzysu, uważa jednak za swój obowiązek właśnie w interesie powodzenia tych wysiłków stwierdzić, że czasowe zawieszenie spłat nie jest wystarczającym lekarstwem. Niebezpieczeństwo, które zagraża obecnie gospodarce niemieckiej a raczej gospodarce całej Europy są następstwem dużego ograniczenia kredytów, lub wpływu kredytów zagranicznych. Rozwiązanie kryzysu niemieckiego zdaje się więc polegać nie tyle na zmniejszeniu ciężarów budżetowych Rzeszy, lecz na zwiększeniu kredytów. Dlatego

rząd francuski gotów jest, po zakończeniu pertraktacji o projekt, złożyć do Banku Wypłat Międzynarodowych sumę odpowiadającą należnej jej części rat nieuwarunkowanych z niezbędnym zastrzeżeniem, że suma ta będzie mogła być natychmiast użyta na poprawę warunków kredytowych w Niemczech i innych krajach Europy środkowej

przedewszystkiem tych, w których wykonanie zawieszenia planu Younga na przeciąg roku mogłoby wywołać poważne zaburzenia finansowe lub gospodarcze.

Sumy użyte w ten sposób mogłyby być wycofane po upływie roku, tj. po

(Ciąg dalszy na str. 2).

Do P. T. Prenumeratorów!

Do numeru dzisiejszego dołączamy czeki P. K. O., za pomocą których upraszamy o nadesłanie na nasze konto Nr. 150.660 prenumeraty za miesiąc lipiec. Prenumeratę można nadsyłać także przekazem pieniężnym.

Prenumerata miesięczna wynosi wraz z przesyłką pocztową lub dostawą do domu **6 zł. 10 gr.**

O ile kwota należna za powyższą prenumeratę nie wpłynię do nas do **10-go lipca w dniu tym wstrzymamy dalszą wysyłkę numeru.**

(Dalszy ciąg ze strony 1-szej).

zakończeniu okresu czasu zawieszenia wpłat. Rząd francuski uważa również, że wskazane są wogóle ostrożności, aby sumy nie mogły być użyte na nic innego, jak na cele gospodarcze, z zupełnym wykluczeniem wszelkiego dumpingu. Wreszcie jest rzeczą właściwą zbadanie kroków uczynionych przez Niemcy po upływie roku, celem ponownego podjęcia wpłat.

W ten sposób propozycja rządu francuskiego wydaje się być całkowicie zgodna z ideą zaznaczoną w propozycji prezydenta Hoovera.

==□==

Waszyngton. 26 czerwca. (PAT.) Stimson rozmawiając z dziennikarzami oświadczył, iż udaje się do Europy za poradą prezydenta Hoovera. W Europie Stimson ma odbyć konferencje z ministrami spraw zagranicznych Francji, Italii, Niemiec i Wielkiej Brytanii. Odwiedzi on również prezydenta Doumera. Minister amerykański przybędzie do Neapolu 12 lipca, do Paryża 15, do Berlina 21 i do Londynu 27 lipca.

Stimson oświadczył, iż druga jego rozmowa odbyta z ambasadorem francuskim usposobiła go optymistycznie. Notę francuską cechuje serdeczność, która sprawiła przyjemność Stanom Zjednoczonym. W myśl słów Stimsona Stany Zjednoczone gotowe są do zawarcia kompromisu z Francją.

Paryż. 26 czerwca. (PAT.) Ambasador amerykański odwiedził Brianda i wyraził nadzieję w rozmowie, że rząd francuski skorzysta z pobytu Mellona w Paryżu i rozpatrzy szereg zagadnień powstałych w związku z propozycją prezydenta Hoovera.

MANIFESTACJE NA CZEŚĆ POLSKI W PARYŻU.

Paryż. 26 czerwca. (PAT.) Komisarz generalny wystawy kolonialnej zorganizował szereg manifestacji, które będą miały miejsce od 25 do 27 bm. na cześć delegacji polskiej, przybyłej do Paryża pod przewodnictwem b. senatora Lubieńskiego.

Wczoraj odbyło się śniadanie pod przewodnictwem komisarza generalnego wystawy marszałka Lyautey'a. Obecny był ambasador Chłapowski, minister Bertoni, konsul generalny Poznański, b. min. Gliwicz, radcowie Węclawowicz i Michalski, b. min. Franciszek Puławski, ambasador Noulens, oraz szereg wybitnych osobistości ze świata przemysłowego i politycznego Polski i Francji. Marszałek Lyautey pozdrowił w serdecznych słowach delegację i wznosił toasty za zdrowie Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego. Przewodniczący delegacji polskiej b. senator Lubieński odpowiedział toastem na cześć prezydenta Republiki francuskiej.

Stan pogody wczoraj i dziś.

Warszawa. 26 czerwca. (Tel. wł.) Komunikat PIM. Pogoda słoneczna o zachmurzeniu zmiennym, malejącym w godzinach popołudniowych, ogarnęła już większą część Polski, tak, że tylko w Małopolsce, oraz częściowo w Wielkopolsce było jeszcze pochmurno i padały drobne, zanikające deszcze. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 13 st. w Krakowie, 14 st. we Lwowie, 15 st. w Gdyni, Kaliszu, Łodzi, Przemysłu i Tarnopolu, 16 st. w Kielcach i Poznaniu, 18 st. w Warszawie, Wilnie i Mławie, 19 st. w Lublinie i Łucku, 20 st. w Białymstoku i Brześciu n. Bugiem. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 27 bm.: W całym kraju dość pogodnie lub pogodnie. Rankiem miejscami mgliście. Po chłodnej nocy temperatura w ciągu dnia do 22 st. Naprzód słabe wiatry z kierunków północnych, potem miejscowa lub cisza.

Harcerze polscy w Pradze.

Prasa czeska wita harcerzy w języku polskim.

Praga. 26 czerwca. (PAT.) Dziś rano przybyła do Pragi dwoma specjalnymi pociągami wycieczka harcerzy i harcerzek polskich, w liczbie około 1600, na Słowiański Złot Skautów, który rozpoczyna się jutro i potrwa do 3 lipca.

Harcerze polscy powitani zostali na dworcu hymnami narodowymi i serdecznymi przemówieniami, poczem, wzbudzając ogólny podziw swoją piękną postawą, przemaszerowali przez

miasto i udali się na miejsce obozowania, gdzie rozbili namioty.

Wyprawa polska, liczebnością swą i dziarską postawą skupia koło siebie główne zainteresowanie tutejszej publiczności, czego wyrazem są głosy prasy, która zamieszcza obszernie, serdeczne powitania, nawet w języku polskim. Harcerze polscy wystąpią w szeregu popisów.

==□==

Ilustracja do „oferty pokojowej” kanclerza Rzeszy.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 26 czerwca. (B). Jak do nosi „Deutsche Allg. Ztg.” z 21 bm., odsłonięto w Döberitz koło Berlina pomnik poświęcony utraconym przez Niemcy wskutek traktatu wersalskiego obszarów.

Pomnik przedstawia kulę ziemską, nad którą unosi się orzeł niemiecki. Kula nosi napis: „Alzacja, Lotaryngja, Śląsk, Wschód, Marchja północna, Kamerun, Togo, Airyka północno-zachodnia i Airyka wschodnia”. Na pomniku widnieje pozatem napis „Deutsches Land in fremder Hand”.

Odsłonięcie pomnika odbyło się w

obecności reprezentantów wojska. Pułk. Puttkammer wygłosił przemówienie, w którym określił pomnik jako wieczne przypomnienie dla Niemców ich ideałów.

W jak jaskrawej sprzeczności stoi to z niedawno wygłoszoną mową kanclerza Brüninga, podkreślającą stanowczą wolę rządu niemieckiego przeciwstawienia się wszystkim tendencjom, które zmierzają do wywołania napięcia w stosunkach politycznych między Rzeszą niemiecką, a jej sąsiadami.

Niemcy zerwały umowę żytnią.

Polscy eksporterzy zadowoleni z tego faktu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 26 czerwca. (B) Dziś o godz. 4.30 po południu komisarz zbożowy Rzeszy niemieckiej dr. Bade zawiadomił polską komisję zbożową w Berlinie, że rząd Rzeszy zdecydował się nie przedłużać umowy żytniej polsko-niemieckiej, której termin upływa 30 czerwca. Ponadto dr. Bade zakomunikował polskiej komisji, że rząd Rzeszy zawiadomił o swej decyzji rząd polski w drodze dyplomatycznej.

Koła gospodarcze polskie przyeły decyzję niemiecką z pewnym zadowoleniem, albowiem zerwanie umowy ży-

tniej przez Niemcy daje naszym eksporterom żyta swobodę działania na rynkach eksportowych zagranicznych, która to swobodę uniemożliwiała dotychczas umowa żytnia z Niemcami.

Wobec wytworzonej sytuacji, na którą polscy eksporterzy zbożowi byli przygotowani od dawna, powstanie polskie biuro sprzedaży żyta na polskim obszarze celnym w Gdańsku według opracowanego już projektu. Biuro rozpocznie swą działalność w dniu 1 lipca.

==□==

P. Ziehm składa w Gdańsku deklarację przeznaczoną dla Genewy.

Gdańsk. 26 czerwca. (PAT.) Wczorajsze posiedzenie sejmiku nosiło wszelkie cechy wielkiego dnia parlamentarnego.

Natychmiast po rozpoczęciu posiedzenia zabrał głos prezydent Senatu Ziehm, aby uzasadnić projekt ustawy o pełnomocnictwach dla senatu.

Pełnomocnictwa te dotyczyć mają wprowadzenia obostrzonych przepisów co do zebrań publicznych oraz kar za użycie i nieprawne posiadanie broni, jak również wprowadzenia innych rygorów w dziedzinie bezpieczeństwa publicznego.

Prezydent Ziehm wskazał w swej deklaracji na niedopuszczalny i groźny stan podniecenia partij politycznych niezależnie od ich zabarwienia, które doprowadziło do zajęć ostatniej niedzieli — zajęć poważnie zagrażających nie tylko bezpieczeństwu publicznemu, lecz i samemu niezależnemu bytowi Gdańska.

Sprawa bezpieczeństwa była przedmiotem poważnych dyskusji w Genewie. Wejście ona na porządek dzienny przyszłej sesji wrześniowej. Oczywiście Europa zwrócona będzie ku Gdańskowi.

W tych warunkach niezbędne są zarządzenia, mające na celu skuteczne poskromienie walk politycznych.

Zarządzenie pogotowia w Gdańsku, w ubiegłą niedzielę przez jedną z partij (hitlerowcy) pod pretekstem groźnego rzekomo niebezpieczeństwa zewnętrznego (ze strony Polski) było zupełnie bezpodstawne. Żadne niebezpieczeństwo zewnętrzne nie groziło i rząd, całkowicie zdający sobie sprawę ze swych zobowiązań, żadnych w tym kierunku zarządzeń nie wydawał ani nikogo do podobnego rodzaju pogotowia nie upoważnił.

Na zakończenie prezydent Ziehm zapowiedział, że senat będzie walczył z wyrokami przeciwko bezpieczeństwu i karał wszystkich winnych niezależnie od ich przynależności partyjnej.

Deklaracja prezydenta Ziehma przezywana była wielokrotnie groźnymi okrzykami protestacyjnymi ze strony opozycji.

Po przemówieniu socjalisty Brylla, zabrał głos jedyny komunista, przemawiając przy pustej sali. W imieniu głosowaniu projekt ustawy przyjęty został w pierwszym i drugim

czytaniu 38 głosami, tj. większością 2 głosów.

Dwa protesty wyb. rozpatrywane będą w sobotę.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 26 czerwca. (B) W sobotę 27 bm. rozpatrywać będzie Sad Najwyższy pod przewodnictwem sędziego Stefki w asyście s. s. Bańkowskiego i Sagajły dwa protesty przeciw wynikom wyborów do sejmiku.

Pierwszy protest złożony został przez zwolenników centrolewu przeciw wyborom do sejmiku w okręgu wyborczym nr. 61 (Nowogródek, Stołpce, Słonim). Mandaty z tego okręgu piastuje sześciu posłów z klubu BBWR, z p. T. Hołowka na czele.

Drugi protest, złożony przez zwolenników listy wyborczej niemieckiej, dotyczy wyborów do sejmiku w okręgu nr. 40 (Cieszyn, Bielsk, Pszczyna, Rybnik). Z okręgu tego piastują mandaty następujący posłowie: Piotr Pobożny (ChD.), Fr. Roguszcak (NPR.), St. Krzyżowski (ChD.), R. Halfar (BBWR) R. Jarczyk (BBWR.), Eug. Franz (Kl. niem.) i T. Leger (PPS.).

Powyższe dwa protesty wyborcze będą ostatnimi, które Sad Najwyższy rozpatrzy przed ferjami sądowymi. Następne protesty rozpatrywane będą w jesieni.

Bukareszt - Warszawa -- Bukareszt.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 czerwca. (G). Dziś przed południem o godz. 10⁵⁰ przelatywał nad lotniskiem warszawskim samolot rumuński, który okrążywszy lotnisko rzucił meldunek i zawrócił z powrotem w kierunku Lwowa.

Lotnicy Tonesco i Olteanu stanowiący załogę tego samolotu dokonywują lotu bez lądowania na trasie Bukareszt - Warszawa - Bukareszt.

Lwowianin otrzymał stypendjum Rockefellera.

Lwów, 26 czerwca. Zarząd fundacji Rockefellera w Paryżu przyznał na okres dwuletni stypendjum w wysokości 200 dolarów miesięcznie, uczniowi profesora prawa narodów na Uniwersytecie J. K. Ludwika Ehrlicha, dr. Zenonowi Wachlowskiemu.

Fakt ten uważać należy za duże odznaczenie seminarium prawa narodów uniwersytetu lwowskiego ze strony wszechświatowej fundacji naukowej.

Memoriał bloku państw rolniczych.

Genewa. 26 czerwca. (PAT.) W czasie dzisiejszego posiedzenia komitetu dla spraw dotyczących zbytu przyszłych plonów zbożowych, na propozycję przewodniczącego przedstawicieli Polski p. Rose zdał sprawę o wyniku londyńskiej konferencji zbożowej.

Przedstawiciel Jugostawii dał obszernie wyjaśnienia, dotyczące złożonego na dzisiejszym posiedzeniu memoriału bloku państw rolniczych. Memoriał ten podkreśla raz jeszcze wspólne stanowisko państw rolniczych i podnosi, że system preferencyjny ograniczony co do ilości zboża i okresu trwania kryzysu rolnego jest nieodzownym środkiem dla złagodzenia obecnej sytuacji państw rolniczych.

Już na dzisiejszym posiedzeniu ujawnił się przeciw ze strony ZSSR

„NAUTILUS” W NAPRAWIE.

Londyn, 26 czerwca. (PAT.) Łódź podwodna „Nautilus”, na której kapitan Wilkins odbywa podróż do bieguna północnego przybyła do zatoki Plymouth. Jutro łódź zostanie przyholowana na do doków, gdzie poddana będzie naprawie.

Przy zaparciu stołca, pizekrwieniu podbrzusza, bólu w krzyżu i w bokach, braku oddychu, biciu serca, migrenie, szumie w uszach, zawrotach głowy i ogólnym złym samopoczuciu, powoduje naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa, wydajne i obfite wypróżnienie i zamk. poprzednich objawów niepokojących. Żądać w aptekach i drogerjach. 2674

Organ Curtiusa o „Locarno Wschodnim“.

Berlin, 26 czerwca. (PAT.). Zbliżona do ministra Curtiusa „Kölnische Zeitung“ w artykule omawiającym traktat berliński i rokowania sowiecko-francuskie pisze m. in.:

Rząd sowiecki udzielił rządowi niemieckiemu zapewnienia, że ze względu na zobowiązanie, wynikające z traktatu berlińskiego nie dopuści do tego, aby do ewentualnego przyszłego traktatu francusko - sowieckiego weszło coś, coby mogło uszczuplić interesy Niemiec. Nie mamy żadnego powodu do przypuszczenia, że rząd unji sowieckiej nie wytrwa przy tem swem przyrzeczeniu.

Okoliczność, iż unja sowiecka tylko z Francją prowadzi rokowania i że nie chce ona nic wiedzieć o tem, aby rokowania te obejmowały również stosunek osobisty Rosji do innych państw, sąsiadujących z nią na zachodzie, wynika z konsekwencji niemożliwości, aby francusko - sowiecki pakt o nieagresji, bezpośrednio lub pośrednio, mógł mieć za treść Locarno wschodnie jak tego obawiają się koła w Niemczech.

Artykuł insynuuje Polsce, iż chce wykorzystać dyskusję nad planem Hoovera, aby dla rzekomego zabezpieczenia pokoju światowego narzucić Niemcom przymusowe Locarno wschodnie.

Z DNIA.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI WYJEŻDZA NA URLOP.

(Telefonem od naszego korespondenta).
Warszawa, 26 czerwca. (G). We wtorek 30 bm. wyjeżdża marszałek Piłsudski na urlop wypoczynkowy do Pikiliszek.

Przed wyjazdem marszałka będą jeszcze załatwione wszystkie nominacje w wojsku i sprawy oszczędnościowe Rządu.

MÓWIA, ŻE...

(Telefonem od naszego korespondenta).
Warszawa, 26 czerwca. (B). Mówią, że w ministerstwie skarbu zlikwidowano departament kasowy i skasowano departament likwidacyjny.

53 NOWYCH CZASOPISM POWSTAŁO W MAJU.

(Telefonem od naszego korespondenta).
Warszawa, 26 czerwca. (G). W ciągu maja powstało w Polsce 53 nowych czasopism, z tego 23 w Warszawie, 8 we Lwowie, po 3 w Krakowie i Wilnie, po 2 w Poznaniu i Zakopanem, oraz po jednym w dwunastu innych miastach. Z pośród nowych czasopism jest 8 tygodników, 4 dwutygodniki, 12 miesięczników, 6 kwartalników, oraz 23 innych czasopism.

NA JAKICH WARUNKACH ZLIKWIDOWANO STRAJK W GDYNI.

(Telefonem od naszego korespondenta).
Warszawa, 26 czerwca. (B). Po zlikwidowaniu strajku marynarzy w Gdyni, marynarze powrócili do pracy. Przerwały również strajk załogi 3-ich statków stojących w porcie gdańskim. Warunki umowy między związkami armatorów, a marynarzami przewidują ośmiogodzinny dzień pracy, w czasie podróży transatlantycznej, udział przedstawicieli załogi w kontroli zakupów żywności, wynagrodzenie za urlop, oraz dodatek maszynistom za t. zw. brudną robotę. Ponadto zamiast cofnięcia 3 proc. obniżki płac armatorzy zobowiązali się opłacać za marynarzy wkładki w kasach chorych.

Projekt reorganizacji kilku ministerstw.

Usuwanie dwutorowości — Redukcje w M. S. Z.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 czerwca. (G). W ministerstwach opracowywane są w chwili obecnej nowe zarządzenia, mające na celu usunięcie z administracji państwowej t. zw. dwutorowości, o której wspominał w odczycie wicem. Starzyński. Niektóre sprawy załatwiane są mianowicie w instancjach pierwszej i drugiej równolegle przez władze administracji państwowej i samorządowej. Obecnie sprawy te mają być ujednostajnione i oddane albo tylko administracji państwowej, albo tylko samorządowi.

Chodzi tu o sprawy dotyczące budowy dróg, sprawy budowlane, zdrowia publicznego i weterynaryjne

Skasowane mają być podwójne etaty (w samorządach i administracji), lekarzy weterynarii, inżynierów i urzędników tych działów, przez co uzyskane zostaną duże oszczędności budżetowe w budżecie państwowym i w wydatkach samorządu.

W ministerstwie spraw zagranicznych prace nad zastosowaniem działalności ministerstwa do nowego budżetu mają być zakończone przed 1. lipca. Istnieje zamiar skasowania wielu placówek konsularnych, o ile na to pozwolą względy handlowe i interesy obywateli polskich, w pierwszym zaś rzędzie skasowane zostaną nie- zbyt potrzebne placówki w krajach o wysoko wartościowej walucie. Jak już wczoraj donosiliśmy skasowane zostały konsulaty w Capetown i w Dublinie. Generalni konsulowie z tych placówek p. Kwapiszewski i Dobrzyński

ski odwołani już zostali do centrali. Placówki dyplomatyczne zostaną utrzymane. Nie istnieje zamiar zniesienia którejkolwiek z nich, natomiast

na placówkach dyplomatycznych nastąpiło zmniejszenie etatów.

Obecnie wszystkie ambasady i poselstwa pracować muszą przy mniejszej ilości urzędników. Jeżeli się zważy, że przeciętne uposażenie urzędnika MSZ. zagranicą wynosi około 400 dolarów, tj. około 3.700 zł., okaże się, że oszczędności budżetowe w tym resorcie będą dość znaczne.

W związku z akcją oszczędnościową i redukcją budżetu

rząd nosi się również z zamiarem połączenia niektórych ministerstw względnie ich likwidacji.

Dla spraw rolnych będzie istniało tylko jedno ministerstwo, które będzie stworzone z ministerstwa rolnictwa i ministerstwa reform rolnych. O likwidacji resortu reform rolnych nie może być mowy. Sprawy te będą prowadzone w dalszym ciągu, przy czym w resorcie tym dokonana będzie poważna reorganizacja. Resort ten otrzymać ma z innych ministerstw i skoncentrować u siebie wszystkie sprawy dotyczące melioracji.

Co do agend prowadzonych dotychczas przez ministerstwo robót publicznych, to większość ich przejmie ministerstwo komunikacji, część ich przejdzie do resortu reform rolnych, a ponadto przy ministerstwie spraw wewnętrznych utworzony zostanie prawdopodobnie departament, który przejmie sprawy drogowe.

Poczta, telegraf i telefon przejdą jako przedsiębiorstwa państwowe do ministerstwa komunikacji.

Obniżka uposażeń dyrektorów banków państwowych.

UCHWAŁY KOMITETU EKONOMICZNEGO MINISTRÓW.

Warszawa, 26 czerwca. (PAT.) W piątek, dnia 26 bm. odbyło się pod przewodnictwem premiera A. Prystora posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów.

Na posiedzeniu uchwalony został program polityki zbożowej na rok gospodarczy 1931—32. Poza tem komitet ekonomiczny uchwalił szereg zarządzeń, zmierzających do zorganizowania i usprawnienia eksportu drzewa, upoważnił władze Tęspów do sfinalizowania pertraktacji z francusko - niemieckim porozumieniem potasowem, dotyczącem unormowania eksportów francuskich, niemieckich i polskich soli potasowych.

Powołano przy prezesie Rady ministrów specjalną komisję do opracowania planu zarządzeń w zakresie walki z kryzysem i złagodzeniem skutków bezrobocia, wreszcie polecono odnośnym ministrom przeprowadzenie obniżenia uposażeń władzom naczelnym banków państwowych.

==□==

Zabierz radjo na letnisko — Będiesz miał stolicę blisko.

3163

W całej Europie - to samo.

Praga, 26 czerwca. (PAT.) Minister skarbu opracował wnioski, mające na celu oszczędności, o konieczności których świadczy silny spadek wpływów do kas skarbowych.

Minister skarbu proponuje m. in.

obniżkę poborów urzędniczych o 5 proc., wstrzymanie na 1 rok wypłaty 13-tej pensji, zaniechanie przyjmowania do służby państwowej oraz podwyższenie ceny wyrobów monopolowych.

B. audytor przy c. k. komendzie Legionów przegrał proces ze Zw. Legionistów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 czerwca. (G). Dziś w sądzie okręgowym rozpatrywana była sprawa pos. Liebermanna, który oskarżył zarząd Związku Legionistów o zniesławienie w związku z deklaracją co do solidaryzowania się przez Związek z jednostronnym protokołem zastępców honorowych p. Cara, uznającym p. Liebermanna b. c. k. audytora komendy Legionów za niehonorowego.

Protokół podpisany przez gen. Krzeńskiego i adw. Rzepeckiego wywołany był niewyciągnięciem przez p. Liebermanna konsekwencji honorowych z listu min. Cara, głoszącego że gdyby nie wysoki urząd ministra sprawiedliwości p. Car winien byłby spoliczkować p. Liebermanna za jego artykuł pt.: „Złamał serce p. Cara“.

P. Liebermann na rozprawę się nie stawiał. Po mowie rzecznika adwokata Honigwilla zabrał głos adw. dr. Wasserberger wywodząc, że do obowiązków legionistów należało zajęcie stanowiska wobec zarzutu niehonorowości p. Liebermanna, członka związku i oficera rezerwy.

W imieniu oskarżonych parę słów wygłosił wicemarszałek sejmowy i b. wiceprezes Związku Leg. dr. Polakiewicz oświadczając m. in.:

„Tu zachodzi kwestja, dlaczego my, ludzie młodszy, jak to nam zarzuca p. oskarżyciel, wystąpiliśmy przeciw człowiekowi starszemu. My legionisci dzielimy jednak i rozróżniamy oficerów legionowych frontowych i tych którzy znajdowali się przy c. k. komendzie Legionów. Trzeba stwierdzić

że ta druga kategoria, ci c. k. oficerowie działali na wyraźną szkodę naszego czynu a p. Liebermann był przydzielony właśnie do c. k. komendy Legionów. Nazwa audytora nie jest bynajmniej hańbiącą, ale my mamy jeszcze inne dane. Liebermann był oficerem wywiadowczym Zagórskiego. Tak, panie oskarżycielu.

— Marmaros Szigeth wyjaśnia wszystko — woła z miejsca adw. Honigwill.

My legionowi oficerowie frontowi — mówi dalej p. Polakiewicz — wzięliśmy na siebie prawo wypowiedzenia opinii o p. Liebermannie; my, którzy biliśmy się na froncie, a nie przy c. k. komendzie“.

Sąd po półgodzinnej naradzie ogłosił wyrok, mocą którego oskarżeni członkowie zarządu Związku Legionistów zostają całkowicie uniewinnieni

JAKIEJ CENY ŻADAJĄ NIEMCY ZA TRAKTAT Z RUMUNJĄ?

Bukareszt, 26 czerwca. (PAT.). „Adverul“ pisze: Po ustaleniu tekstu konwencji handlowej Niemcy domagają się dołączenia do niego specjalnego protokołu przewidującego zamówienia w Niemczech materiałów kolejowych wartości 4 miljardy leji, co spowodowałoby zupełne wykluczenie przemysłu rumuńskiego z tej dziedziny.

DUŃCZYCY ZAKOŃCZYLI LOT W KOPENHADZE.

Berlin, 26 czerwca. (PAT.). Lotnicy duńscy, odbywający lot transatlantyczny, którzy zatrzymali się wczoraj wieczerem w Bremie, wystartowali dziś rano o godz. 11'38 do Kopenhagi, dokąd przybyli o godz. 13'30.

==□==

Ś. p. generał Jaxa-Rożen.



Pogrzeb ś. p. gen. Jaxa-Rożena.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 26 czerwca. (B). Dziś przed południem w kościele garnizonowym odbyła się msza żałobna za duszę ś. p. gen. Jaxa - Rożena, głównego komendanta Strzelca i b. komendanta m. Warszawy.

Kościół wypełniony był po brzegi. W środku ustawiono katafalk, na którym spoczywała trumna, na niej zaś szabla i czapka ś. p. Zmarłego. W imieniu Prezydenta Rzplitej złożył piękny wieniec z biało - czerwonych kwiatów pułk. Głogowski, szef gabinetu M. S. Wojsk. Złożono również wieniec w imieniu marsz. Piłsudskiego, którego reprezentował wicemin. spraw wojsk. gen. Składkowski. Rząd reprezentował premier Prystor, oraz szereg ministrów i wiceministrów. Licznie reprezentowana była generalicja, władze Związku Strzeleckiego z pos. Anuszem korpus policji państw, poza tem przybyły delegacje licznych stowarzyszeń i organizacji społecznych.

W czasie mszy pienia żałobne wykonali artyści przy akompaniamencie orkiestry wojskowej i skrzypiec.

Po nabożeństwie, trumnę wynieśli na barkach towarzysze broni Zmarłego i złożyli na lawecie ozdobionej kwieciami. Kondukt pogrzebowy otwierały szwadron 1 p. szwoleżerów, baon 31 p. p. batalion policji i batalion P. W. kolejowego. Przed trumną postępowało liczne duchowieństwo z ks. biskupem polowym Gallen na czele.

Na cmentarzu, po odprawieniu modłów żałobnych wygłosili przemówienia pożegnalne: w imieniu Frakcji Rewolucyjnej pos. Dąbrowski, w imieniu Związku Strzeleckiego p. Anusz, wojska pułk. Trzaska - Durski i pułk. Ballaban, oraz w imieniu Legionu Młodych naczelnik Borkowski. Na mogile złożono kilkadziesiąt wieńców.

Związek Strzelecki wysłał na pogrzeb jako reprezentantów komendantów poszczególnych okręgów i wystawił uzbrojony batalion ze sztandarem.

ZAMACH NA POCIĄG W WILEŃSZCZYŹNIE.

Wilno, 26 czerwca. (PAT.). Dziś o godz. 9:30 rano na torze kolejowym między stacjami Nowowilejka-Berdany w powiecie wileńsko - trockim, został znaleziony przez robotników przyrząd wybuchowy z zegarem, przymocowany drutem do podkładu kolejowego.

TRUP W OGRODZIE.

Stanisławów, 26 czerwca. (PAT.). Dnia 25 bm. znaleziono w ogrodzie Hryńka Krawczuka, w Bieńkowcach. powiat Rohatyn zwłoki Stefana Statańczuka z Podkaniemia, powiatu rohatyńskiego, który zamordowany został wystrzałem z karabinu w tył głowy.

W wyniku dochodzenia aresztowano sprawców morderstwa Władysława Hachulę i Stanisława Moroza, u których znaleziono ucięty karabin

B. sen. Kozicki skazany na 1 rok. więz.

Równe, 26 czerwca. (PAT.) Wczoraj wieczorem ukończona została rozprawa przeciwko b. senatorowi Sergiuszowi Kozickiemu, oskarżonemu z art. 129 k. k. Kozicki, nawołując Ukraińców do głosowania na listę nr. 8 Selrobu, wygłosił przemówienie o tre-

ści antypaństwowej. Sąd, pod przewodnictwem s. Przysieckiego skazał Kozickiego na 1 rok ciężkiego więzienia, z zaliczeniem aresztu śledczego.

Kozicki został narazie wypuszczony na wolność za kaucją 300 zł.

Przeszli granicę w mundurze i z bronią

WYROK NA 7 STAHLHELMOWCÓW

Tczew, 26 czerwca. (PAT.) Wyrokiem sądu grodzkiego w Tczewie skazanych zostało 7 stahlhelmowców, którzy w ub. niedzielę w pełnym umun-

durowaniu i uzbrojeniu przekroczyli granicę polską na szosie nad Wisłą w Tczewie, każdy na miesiąc więzienia.

Polscy koloniści uciekają z Peru.

Skarb państwa bankrutuje. — Wzmożenie się akcji rewolucyjnej.

Lima, 26 czerwca. (PAT.). Rząd peruwiański ogłosił dekret o wstrzymaniu do 31 grudnia br. wszelkich wypłat z tytułu zobowiązań rządowych, za wyjątkiem wypłat pensji urzędniczych, oraz kosztów utrzymania policji i wojska. Równocześnie został ogłoszony dekret o zamknięciu państwowych kas oszczędności.

Krają tu pogłoski, że zaburzenia w Palar, gdzie miały miejsce krwawe starcia między wojskiem i robotnikami powstały na tle komunistycznym.

Nauczyciele, którzy nie otrzymują płac już od trzech miesięcy, zagrozili rządowi strajkiem. Obiecano im wypłatę w najbliższych dniach pewną część zaległości.

Politechnika w Limie jest zamknięta z powodu przyłączenia się studentów do akcji rewolucyjnej. Wszyscy pro-

fesorowie, za wyjątkiem dwóch podali się do dymisji.

Polscy koloniści porzucili kolonię rządową w Satipo i przybyli z Montuji do Liny. Kilkadziesiąt rodzin kolonistów polskich oczekuje na powrót do Europy. Rząd peruwiański odmówił na razie pomocy kolonistom z powodu braku funduszy. Los tych emigrantów staje się coraz cięższy, także z powodu zupełnego braku zajęć zarobkowych w Peru.

Lima, 26 czerwca. (PAT.). Do mieszkania konsula Rzplitej w Peru prof. Szyszło wtargnęli w nocy przez otwarte okno złodzieje, a uśpiwszy rodzinę i domowników zapomocą chloroformu skradli kosztowności, pieniądze i ubrania. Policja do tej pory nie wytropiła sprawców kradzieży.

Jak się zakończy konflikt Litwy z Watykanem?

Wiedeń, 26 czerwca. (PAT.). Reichspost dowiaduje się o konflikcie między stolicą apostolską a Litwą następujących szczegółów:

Kiedy Ociec święty dowiedział się, że nuncjusz apostolski Bartholoni, który miał wręczyć prezydentowi Smetonie podarek od Ojca świętego nie został przyjęty, zarządził natychmiast, by podarek prezydenta Litwy przecho wywany dotychczas w bibliotece prywatnej został zwrócony. Polecenie to zostało niezwłocznie wykonane. Po-

darek odesłano 17 czerwca do poselstwa litewskiego w Rzymie.

Tego samego dnia doręczona została nota protestująca przeciwko wydaleniu nuncjusza papieskiego z Litwy przez rząd litewski. Tymczasowy charge d' affaires poselstwa litewskiego przy stolicy Apostolskiej, który 19 bm. prosił o audiencję u kardynała sekretarza stanu Pacelli'ego nie został przez niego przyjęty.

Należy oczekiwać zerwania stosunków między Stolicą Apostolską a rządem litewskim.

PRZEGLĄD PRASY.

Urzednik i Państwo.

W „Gazecie Polskiej“ czytamy: Wykonanie budżetu na zeszyły rok budżetowy wykazuje, że wydatkowane na poszczególne ministerstwa o 244 milj. zł, mniej, niż przewidywał preliminarz uchwalony przez Izby, w których BBWR był w mniejszości. Wydano więcej, niż to Izby uchwały tylko w Ministerstwie Pracy i Opieki Społ. o 53 miliony — na bezrobocie.

Ograniczenia te poszły w roku bieżącym jeszcze dalej. Aby od 2.800 milj. które wydano w roku zeszłym zejść do 2.450 milj., jak to Rząd postanowił — trzeba było znaleźć dalsze oszczędności na sumę około 350 milj. Wiele zabrano dotychczas na budżet urzędnikom? Około 150 milj. przy skreśleniu 15 proc. dodatku, około 50 milj. przez zarządzenia obecne. Razem 200 milj. A pozostałe 150 milj. musiały być znalezione w drodze oszczędności — niesłychanie dotkliwych i stosowanych nie

od 1 lipca — ale systematycznie i stopniowo oddawna.

Czyż nie zniżono także o 10 proc. zasiłku dla bezrobotnych? Czy nie podniesiono składek na bezrobocie od prze myslowców i robotników zatrudnionych? Czy nie obniżono rent inwalidzkich? Na drodze oszczędności w budżecie już wiele znaleźć nie można. W roku zeszłym właśnie wskutek nieobniżenia poborów urzędniczych został praktycznie uczyniony olbrzymi wysiłek w kierunku zniżki wszelkich wydatków rzeczowych. Przecież na wojsko wydano w roku zeszłym o 66 milionów mniej, niż budżet postanawiał. Kiedy Ministerstwo Robót Publicznych, w którym pobory kosztują dajmy na to milion złotych, ma do przebudowania także milion — to to już jest ostateczna granica oszczędności.

Bajka o luksusie, podobnie jak bajka o możliwości wielkich oszczędności na

wyższym personelu urzędniczym — są tylko bajkami. W ciągu 5 lat szukano tego luksusu z mikroskopem w rękę w sejmie, w którym panowała wielkość opozycyjna — i nie znaleziono do zakwestjonowania nich prócz funduszy dyspozycyjnych. Fundusze zaś dyspozycyjne można kwestjonować wyłącznie dlatego, że choć wiadomo, iż idą na niezbędną robotę państwową — jednak łatwo szmuglować tu fałszywą plotkę o innym ich przeznaczeniu. Jeśli zaś chodzi o oszczędności na wyższym personelu — to wszyscy urzędnicy powyżej V-go stopnia służbowego w Polsce kosztują rocznie około 8 milionów zł. Co można na tem oszczędzić? W każdym razie nawet nie 8 milj. zł.

Pozostawałoby więc, jako jedyne wyjście dla utrzymania równowagi budżetowej podniesienie podatków. Gdyż redukcja ilości zatrudnionych urzędników może dawać rezultaty, stopniowo i powoli, więc nie należy ludzić się samemu, ani ludzi innych, że tą drogą można osiągnąć szybko rezultaty.

Czy rząd nie stosował tego środka? Czy nie podniesiono podatku od uposażeń wszystkich zatrudnionych zawodowo, a więc nie tylko urzędników państwowych? Czy nie obciążono nietylko urzędników zwykłą ceną zapalek? Czy nie wprowadzono specjalnego podatku od samochodów? Ogółem zwykła obciążenie podatkowych, przyjęta równocześnie z nowym budżetem wyniesie około 68 milj. zł.

Czy należało iść dalej tą drogą? Być może, że jeszcze wypadnie rządowi sięgnąć do nowych obciążeń podatkowych — ale nie może to być czynione zbyt szybko, ani nie da, co najważniejsze, rezultatów natychmiastowych.

A więc wszelkie te środki, które obecnie są doradzane rządowi, jako inne wyjście z sytuacji, niż to, które on wybrał — zostały już użyte.

Tak wygląda obiektywnie sytuacja. Natomiast jest pewna rzeczywistość, o której funkcjonariusz państwowy za pominać nie powinien. Rolnik jest związany ze swym zagonem i od losów tego zagonu przedewszystkiem zależny. Grad, powódź, susza — to co niszczy ziemię — niszczy i tego, kto z nią i z niej żyje. Podobnie urzędnik państwowy, związany jest nierozdzielnie z losem państwa. Gdy państwu, jako całości dzieje się dobrze — wówczas i jego losy mogą się poprawiać. Gdy państwo w obronie najżywniejszych swych interesów musi się ograniczać — funkcjonariusz państwowy nie jest w stanie uniknąć tego losu.

Do czego zmierza rząd, idąc z twardą konsekwencją do zachowania równowagi budżetowej? Rząd zmierza do tego, aby nie potrzebował zebrać po obcych rynkach o pieniądź — dopuściwszy przedtem do pustek w kasie; do tego, aby nie był zmuszony do ustępstw z życiowych interesów państwa. Rząd zmierza do tego, aby w okresie, kiedy inni stoją przed przepaścią i muszą być ratowani — wykazać, że stać nas na spartański nawet wysiłek dla zachowania własnymi siłami nietkniętej waluty, — kiedy chwileje się ona w bogatych Niemczech, kiedy zawałiła się w olbrzymiej Rosji — obu sąsiadów naszych. Rząd w ten sposób zmierza celowo do skrócenia okresu kryzysu, do podniesienia kredytu Polski na świecie, zmierza innymi słowy — do skutecznej poprawy.

Idąc tą drogą konsekwentnych oszczędności już od roku 1929 — rząd był w stanie odwołać się do ofiarności urzędników dopiero teraz — i obecnie niewątpliwie po raz ostatni. Dopiero teraz, kiedy ważny wgląd w przebieg wypadków światowych wskazuje wyraźnie, że istotnie już „bliżej niż dalej“. Dopiero teraz, kiedy wolno uzasadnienie przypuszczać, że już nie lata, ale miesiące dzielą świat od poprawy.

Trzeba przetrwać.

Nie wolno żerować na skarbie państwa!

Mamy w kraju wielkie przedsiębiorstwo przemysłowe, Widzewską Manufakturę. Przez czas dłuższy sprowadzała ona surowiec od firmy włoskiej „Sigmat”. Firma ta popadła w trudności finansowe i kategorycznie zażądała od Widzewskiej Manufaktury zwrotu poważnych sum.

I oto, co się dzieje? Widzewska Manufaktura nie płaci, a na żądanie pieniędzy od swego włoskiego wierzyciela odpowiada... wypowiedzeniem pracy niemal 6.000 robotników i groźbą zamknięcia fabryki.

Na ten wybieg, rzucający na bruk kilka tysięcy polskich robotników, reaguje w stanowczej formie nasze ministerstwo przemysłu i handlu, wzywa p. Kona, prezesa Widzewskiej Manufaktury, aby cofnął wypowiedzenia robotnikom. Wtedy p. Kon niejako przykłada rewolwer do piersi państwa i oświadcza: cofnę wypowiedzenia i będę dalej prowadził fabrykę, ale... pod warunkiem: niech skarb państwa da włoskiej firmie gwarancję za obligacje Widzewskiej Manufaktury...

Jest to zatem świadome wplątanie skarbu państwa w sferę prywatnych interesów, a zarazem próba wymuszenia świadczeń skarbowych pod groźbą unieruchomienia warsztatów pracy i pozbawienia chleba tysięcy robotników.

Oczywiście na taką oryginalną, niezwykłą metodę, zastosowaną przez p. Kona, odpowiedź władz naszych brzmiała, jak się zresztą inaczej spodziewać nie można było: — nie!

Bezspornie władze państwowe spieszyć mają obowiązek z pomocą inicjatywie prywatnej, ale na alternatywę: albo gwarancja skarbu, albo pozabawienie pracy 6.000 robotników — odpowiedź wypaść musiała równie stanowcza jak i bezwzględna.

Oto typowy przykład wadliwego, wręcz antypaństwowego ustosunkowania się jednostki do całości, przedsiębiorstwa indywidualnego do zbiorowości, objętej mianem i funkcjami państwa.

Bo nie w tem zło, że p. Kon zwrócił się o gwarancję skarbu — ale w tem, że uważał się w prawie zastosować rewolwerową metodę: albo gwarancja, albo rzucenie na bruk tysięcy robotników, a więc wyraźne uszkodzenie zbiorowości, namnożenie kłopotów i trudności administracji państwowej, naniesienie fermentu w pokaźną liczbę obywateli państwa.

Mamy tu jeden z przykładów — niestety w mniej lub więcej jaskrawej formie i rozmiarach powtarzający się — nadużywania funkcji państwa do indywidualnego interesu, typowy okaz prywatny, nie liczący się z tem, że interes jednostki musi się podporządkować interesowi zbiorowości, a już — jak w danym wypadku przez groźbę rzucenia na bruk 6.000 robotników — nie szkodzić tej zbiorowości.

Jednym z następstw stuletniej niewoli jest bezspornie, że to, co za granicą zwie się „wychowaniem państwowym”, u nas zagnało przez szereg generacji przerwy, a w krótkim stosunkowo okresie po odzyskaniu niepodległości nie mogło być jeszcze pogłębione w należytych rozmiarach. Działania zresztą ujemnie jeszcze jedna okoliczność: oto przez przeszło 100 lat pod pojęciem „państwa” istniało coś wrogiego, obcego, zaborczego. Do ujęcia w całej pełni tego cudu, że wywalczona została własna, niepodległa państwowość i że do niej już nie ma zastosowania owa obcość, z jaką odnosiły się generacje naszych przodków wobec zaborców — nie wszyscy i nie wszędzie i nie zawsze dorośliśmy.

Tem większy zatem spada obowiązek na tych, którzy dzierżą odpowiedzialność za losy państwa, wychowywać obecną generację w tym duchu, aby podobne wysoki, jak ów rewolwer prezesa Widzewskiej Manufaktury: albo

gwarancja skarbu albo zamknięcie fabryki i 6.000 nowych bezrobotnych — nie mogły wogóle mieć miejsca.

Funkcją państwa jest być ojcem, opiekunem, ochroną swych obywateli —

ale państwo nie może być „dojną krową” ani przedmiotem wymuszeń.

Jest to kategoryczny imperatyw i najpierwsza zasada „wychowania państwowego”. M.

Doroczne posiedzenie publiczne Towarzystwa Naukowego.

Przy udziale przedstawicieli nauki oraz reprezentantów władz odbyło się wczoraj w auli Uniwersytetu Jana Kazimierza doroczne posiedzenie publiczne Towarzystwa Naukowego.

Zagał obrady prezes Tow. prof. Oswald Balcer, stwierdzając, że rok sprawozdawczy 1930—31 rozpoczyna nowe 10-lecie działalności tej instytucji, a czwarte 10-lecie, jeżeli liczyć je będziemy jako dalszy ciąg istnienia Towarzystwa dla popierania nauki polskiej. Mówca wspominał o zeszłorocznym jubileuszowym posiedzeniu, które zaznaczyło się zainteresowaniem nie tylko kół naukowych, ale i przedstawicieli szerokich warstw społeczeństwa. Poświęcił prezes dłuższy moment serdecznemu wspomnieniu zmarłych uczonych i członków Tow., których pamięć uczczono przez powstanie z miejsc, następnie wyraził podziękowanie za dary na rzecz Towarzystwa: mec. Janowi Jakubowskiemu, który ofiarował kilka książeczek kasowych na łączną sumę 10 tys. zł. i 500 dolarów, Ministerstwu W. R. i O. P. za 3 zasilki w ogólnej sumie 12 tys. zł., oraz Kasynu i Kołu lit.-art., które jak corocznie złożyło dar w kwocie 100 zł. Omówił następnie prof. Balcer działalność wydawniczą Tow., którą starano się utrzymać na tym samym poziomie, jak w latach poprzednich, a które jednak natrafia na znaczne przeszkody z powodu braku funduszy i nie może nadażyć podaży ofiarowanych prac. Wkońcu zaznaczył mówca, że akcja wydawnicza - naukowa, która nie może liczyć na dochody przez szerokie poparcie publiczności, jakiego może spodziewać się raczej twórczość literacka i artystyczna — nie jest w stanie utrzymać się własnymi siłami i wymaga poparcia z zewnątrz. Mowę prof. Balcera przyjęto oklaskami.

Następnie sekr. gen. Towarzystwa prof. Dąbkowski przedłożył sprawozdanie z działalności za rok ubiegły. Liczba członków wynosiła przed rokiem 233, z tej liczby ubyło w ciągu roku 9, przybyło nowych członków 17; ogólna cyfra członków czynnych i przybranych wynosi 241.

Sprawozdanie rachunkowe przedstawia się następująco:

Fundusz obrotowy wykazuje w gotówce przeszło 33.000 zł. i 368 dol.

czyli o 9.000 zł. mniej, niż w r. 1929. Powodem tego jest okoliczność, że subwencja Ministerstwa WR. i OP., która w r. poprzednim wynosiła 24.000 zł., spadła do połowy czyli 12.000 zł. Sprzedaż wydawnictw przyniosła kwotę 2.600 zł., również znacznie niższą niż w r. ub. Z funduszu Kultury Narodowej otrzymano również kwotę o połowę niższą, niż w r. 1929 tj. około 7.200 zł. Natomiast dochód z kamienicy, zapisanej Twu przez śp. inż. Wł. Gozdowskiego wynosił 4.500 zł. tj. dwa razy tyle co w r. poprzednim. Trzy fundusze śp. dr. Bolesława Orzechowicza zasilily fundusz obrotowy kwotą 368 dol. Wśród wydatków największą rubrykę stanowiły wydatki na druk wydawnictw naukowych, sprawozdań, honoraria autorskie, klisze i korekty — razem 25.700 zł. Na powiększenie funduszu zakładowego przekazano kwotę 2.600 zł.

Funduszy stałych posiadało Towarzystwo w r. 1930 — 14. Na pierwszym miejscu stoją cztery fundusze, stworzone przez śp. Bol. Orzechowicza. Stan tych funduszy wykazywał z końcem roku ub. oprócz nielicznych akcji, w gotówce 52.000 dol. i 2.800 zł. Fundusz zakładowy wynosił 2.070 dol. i prawie 5.700 zł. Fundusz Kultury Narodowej wykazywał saldo na korzyść Tow. 4.500 zł. Czysty dochód z funduszu im. śp. inż. Wład. Gozdowskiego 4.500 zł. przeniesiono do funduszu obrotowego. Stan czynny wszystkich 14 funduszy stałych wynosił z końcem r. 1930 w gotówce 54.685 dol. i przeszło 24.000 zł.

Działalność naukowa Tow. o ile chodzi o odczyty, rozwijała się w sposób nader ożywiony. Ogółem przedstawiono 64 referatów, z czego przynada na wydział I. — 8, II. — 17, III. — 30 referatów. W sekcji historii sztuki i kultury przedstawiono 9 referatów. Ogłoszono drukiem 14 rozpraw naukowych.

Członkami Tow. zostali wybrani: w Wydziale I. filologicznym członkami przybranymi ks. dr. Zdzisław Obertyński i dr. Tadeusz Mańkowski, w wydz. II. historyczno - filozoficznym członkiem czynnym miejscowym prof. dr. Marceł Chlamtacz, członkami czynnymi zamiejscowymi dr. Stanisław Bystron prof. uniw. w Krakowie, dr.

Szef sztabu rumuńskiego w Warszawie.



Do Warszawy przybył szef sztabu rumuńskiego, generał Samsonowici wraz z małżonką. Przybywającego z wizytą do

Polski generała na dworcu Głównym, powitali wyżsi oficerowie z gen. Kwaśniewskim na czele.

Slicznie w słońcu opaloną skórę daje

KREM NIVEA
lub też
OLEJEK NIVEA

Krem Nivea zł. 0,40 do zł. 2,50
Olejek Nivea zł. 2,00 i zł. 3,50

3007 t

Jan Kapras i dr. Lubor Niederle, profesorowie uniwersytetu czeskiego w Pradze; członkami przybranymi ks. dr. Michał Wyszyński i ks. dr. Józef Umiński, profesorowie uniw. we Lwowie, oraz dr. Zygmunt Woiciechowski prof. uniw. w Poznaniu. W wydziale III. matem. przyrod. członkami czyn. zamiejs. dr. Jan Nowak, dr. Wilhelm Friedberg prof. uniw. w Krakowie, dr. Leon Lichtenstein prof. uniw. w Lipsku, członkami przybr.: dr. Jan Lenartowicz, dr. Włodzimierz Koskowski, prof. uniw. we Lwowie, dr. Jerzy Aleksandrowicz, dr. Gustaw Poluszyński, prof. Akad. med. weter. we Lwowie i dr. Adam Różański prof. Akad. Górniczej w Krakowie.

Nakoniec prof. dr. Adam Fischer wygłosił nader interesujący wykład o kulturze, zwyczajach i języku słowiańskich plemion połabskich, które posiadały swoistą tradycję i wytwórczość i rozwijały się oryginalnie, zanim nie pochłonię ich żywioł niemiecki.

Kiedy zostaną ujawnione wyniki tego spisu?

Morawska Ostrawa. 26 czerwca. (PAT.) Poseł Chobot interweniował dziś u ministra spraw wewn. dra Ślavyka, prosząc o przyspieszenie załatwienia memoriału posłów polskich w sprawie nadużyć spisowych i domagał się m. in. ogłoszenia rezultatu spisu, który, według danego przyrzeczenia, miał być już opublikowany.

Minister Ślavyk przyrzekł załatwić memoriał w drodze rozporządzenia w najbliższym czasie i przyspieszyć ogłoszenie wyniku spisu na Śląsku Cieszyńskim.

Kronika telegraficzna.

Otwarcie muzeum śląskiego. Przed kilku dniami otwarto w Cieszynie muzeum śląskie, składające się w większej części ze zbiorów śp. ks. Londzina. Zasłużony ten działacz śląski nagromadził prawdziwe skarby polskiej sztuki ludowej na Śląsku (B).

Kierownictwo referatu polityczno-informacyjnego w wydziale prasowym M. S. Z. powierzone zostanie p. W. Czosnowskiemu dotychczasow. urzędnikowi biura prasowego MSZ. (B).

Pomnik marszałka Piłsudskiego w Jaworzu. 5 linca odbędzie się w Jaworzu pod Bielskiem na Śląsku odsłonięcie pomnika marszałka Piłsudskiego. Pomnik ten wysokości przeszło trzech metrów u wierzchołka posiadać będzie orła, a na środku plaketę z podobizną marszałka Piłsudskiego. (B).

Marszałek senatu Wł. Raczkiewicz po powrocie z Małopolski udał się wczoraj na kilka dni na Wileńszczyznę w związku z zadaniami, jakie spełnia tam komitet społeczny pomocy ofiarom powodzi. (B).

Order szwedzki dla wicemin. Becka. 26 bm. charge d' affaires Szwecji p. Sohlman wręczył wiceministrowi Beckowi, wielką wstęgę orderu gwiazdy polarnej. Również odznaczony został wiceminister T. Schätzel komandorja gwiazdy tego orderu. (PAT.).

Nowy poseł japoński. 26 bm. przybył do Warszawy wraz z rodziną nowomanowany poseł japoński p. Hiroyoki Kawai. (PAT.).

Wiadomości bieżące

27
czerwca
1931

Sobota

Władysława

Jutro: Ireneusza

Wschód słońca 3:16

Zachód 20:01

TEATR WIELKI.

Sobota 27 b. m.: „Królowa Przedmieścia“ wodew. Krumłowski.

Niedziela 28 b. m.: „Królowa przedmieścia“ wodew. Krumłowski.

Poniedziałek 29 b. m.: „Królowa przedmieścia“ wodew. Krumłowski.

Wtorek 30 b. m.: „Królowa przedmieścia“ wodew. Krumłowski.

TEATR MAŁY.

Od dnia 23 do 30 b. m. nieczynny.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Od dnia 23 do 30 b. m. nieczynny.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Faust“ w gł. roli Emil Jannings i Kamila Horn.

CASINO: „Karuzela życia“.

CHIMERA: „Ludzie bez jutra“ i do-
datek dźwiękowy.COLOSSEUM: „Broadway“ oraz
„Płomień miłości“.FATAMORGANA: „Parcela niebosz-
czyków“ oraz „Wieczna miłość“.KOPERNIK: Marlena Dietrich w e-
rotycznym dramacie „Znajoma z wa-
gonu sypialnego“, oraz komedia „Mi-
łość i pieśń“.LEW: „Na zachodzie bez zmian“.
MARYSIENKA: Marlena Dietrich
w erotycznym dramacie „Znajoma z
wagonu sypialnego“, oraz komedia
„Miłość i pieśń“.PALACE: „Czarna gwardja“ i „Trzy
siostry“.

RAJ: „Rozkoszna dziewczyna“.

STYLOWY: „Diablica z Trypolisu“
ponadto „Buster Keaton“.

=□=

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuki Pięknych we Lwowie (Pałac Sztuki na pl. Targów Wschodnich). Otwarta Wystawa Wiosenna w Pałacu Sztuki na pl. Targów Wschodnich obejmuje: wystawę Instytutu Propagandy Sztuki w Warszawie „Salon Listopadowy“, wystawę tkanin i kilimów spódnic, „Ład“, wystawę grafiki Słow. „Ryt“, wystawy zbiorowe artystów: Gajewskiego, Getza i Tyrowicza, Salon Wiosenny Artystów Lwowskich, oraz „Fotografię“. Wystawa otwarta codziennie od godz. 10—19 wiecz.

=□=

— „Królowa Przedmieścia“ w teatrze Wielkim budziła wczoraj formalną burzę wesołości, a wypełniona do ostatniego miejsca, widownia grzmiała od nieustających oklasków pod adresem artystów, dających przepyszne kreacje z bruku przedwojennego Krakowa. Wodewilowi Krumłowskiemu w reżyserskiej L. Schille ra, wróży krytyka prasowa jednogłośnie, długotrwałe powodzenie, podkreślając bogactwo urozmaicenia utworu wdzięczną piosenką i pełnymi werwy i komizmu ewolucjami tanecznymi. „Królowa Przedmieścia“ grana będzie na scenie teatru Wielkiego codziennie do wtorku włącznie.

=□=

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuki Pięknych we Lwowie. W Pałacu Sztuki na placu Targów Wschodnich otwarta jest doroczna wystawa, czyli t. zw. „Salon Wiosenny“, który stanowi przegląd twórczości artystycznej naszych malarzy. — Tegoroczny Salon obejmuje blisko 700 prac — obok artystów lwowskich, obejmuje nadto wystawę okręzną Instytutu Propagandy Sztuki zwaną Salonem Jesiennym, którą daje przegląd prac najwybitniejszych artystów całej Polski i reprezentuje wszelkie możliwe kierunki szkoły w malarstwie i rzeźbie — obok niego znakomita wystawa grafiki „Rytu“, oraz kilimy i makaty „Ładu“ uzupełniają całość, która wedle słów krytyki stanowi jedną z najciekawszych wystaw oglądanych ostatnio we Lwowie. Dyrekcja Towarzystwa Przyjaciół Sztuki Pięknych chcąc umożliwić jak najszerszym warstwom zwiedzenie wystawy zniża co czwartku ceny biletów na 50 gr. od osoby — nadto zbiorowe wycieczki ponad 10 osób korzystają z bardzo znacznej ulgi — również urzędnicy państwowi za okazaniem legitymacji korzystają ze zniżki. Wystawa otwarta jest codziennie od 10—

Bałtyk — morze Egejskie pod polską banderą.

Termin uruchomienia przez Polskie Linie Lotnicze „LOT“ komunikacji lotniczej do Sofji i Salonik, został ustalony na dzień dzisiejszy tj. sobotę 27 bm.

Dziś odleci pierwszy normalny samolot komunikacyjny z Warszawy, wioząc na swoim pokładzie przedstawicieli oficjalnych sfer lotniczych i dyplomatycznych. Droga samolotu będzie przez Lwów — Jasi — Galati — Bukareszt — Sofję do Salonik (razem 1.850 km.).

Nowy szlak, łączący Bałtyk z Morzem Czarnym i Egejskim, otwarty będzie dla publiczności od dnia 29 bm.

Samoloty kursować będą na nowej linii 3 razy w tygodniu, według następującego rozkładu (czas wschodnio-europejski):

Odlot z Bukaresztu we wtorki, czwartki i soboty o godz. 7:15, przylot do Sofji o godz. 9:25, odlot z Sofji o godz. 10:10, przylot do Salonik o godz. 12-tej.

Odlot z Salonik w poniedziałki, środy i piątki o godz. 10:30, przylot do Sofji o godz. 12:20, odlot z Sofji o godz. 13:05, przylot do Bukaresztu o 15:15.

Taryfy przewozowe ze Lwowa wynosić będą:

Do Sofji bilet samolotowy zł. 187:00, 1 kg. frachtu — zł. 1:85, do Salonik bilet samolotowy zł. 224:00, 1 kg. frachtu — zł. 2:25.

Posłowie i senatorowie, urzędnicy państwowi, oficerowie WP. w czynnej służbie oraz członkowie korpusu dyplomatycznego w Polsce korzystają ze zniżki 50 proc., zaś stali członkowie LOPP. ze zniżki 20 proc. od normalnych cen biletów.

Uruchomione połączenie lotnicze olbrzymio skracać będzie czas podróży w stosunku do kolei.

Porównanie przedstawia się następująco:

Wyjeżdżając z Warszawy ekspressem o godz. 14:55, jesteśmy w Buka-

reszcie popołudniu następnego dnia; musimy tam nocować i jadąc cały dzień następny, przyjeżdżamy do Sofji późnym wieczorem. W Sofji znów musimy nocować, i wyjeżdżając przedpołudniem, przyjeżdżamy do Salonik dopiero piątego dnia podróży, licząc od wyjazdu z Warszawy.

Samoloty przebywać będą tę samą drogę w 11 godzin lotu, rozłożonego na 2 dni (nocowanie w Bukareszcie), według rozkładu następującego:

Odlot z Warszawy w poniedziałki, środy i piątki o godz. 8:00, przylot do Sofji następnego dnia o godz. 8:25, do Salonik o godz. 11.

Odlot z Sofji w poniedziałki, środy, piątki o godz. 12:05.

Odlot z Salonik w poniedziałki, środy i piątki o godz. 9:30, przylot do Warszawy następnego dnia o godz. 15:20, do Gdańska o godz. 18:00, do Bydgoszczy o godz. 17:20, do Poznania o godz. 18:00, do Katowic o godz. 18:00.

Olbrzymi skrót czasu, jaki daje samolot w stosunku do najszybszych dotychczasszych połączeń kolejowych, niewątpliwie będzie musiał wywrzeć bardzo poważny wpływ przedewszystkiem na obrót pocztowy, nie tylko między Polską a Bułgarią i Grecją, ale również między krajami skandynawskimi, bałtyckimi i północno-europejskimi, a Turcją, zachodnio-południową Azją, Afryką wschodnią i wszystkimi krajami, leżącymi dalej na południe i wschód.

Nowy polski szlak komunikacji lotniczej będzie łączył się w Salonikach z linią grecką, biegnącą do Aten, skąd rozchodzą się linie komunikacji lotniczej do Bagdadu i Kairu.

Uruchomienie przez polskie władze lotnicze nowego połączenia lotniczego wydobywa na światło dzienne naturalne walory tranzytowe naszego kraju, jako najkrótszego traktu, łączącego północ i południe wschodniej Europy.

19 wieczorem. Dojazd tramwajami nr. 11. — Zjazd koleżeńki „Brzeżańczyków“, zapowiadany pierwotnie na dzień 1 i 2 lipca b. r., odwołuje się na dzień 25 i 26 sierpnia b. r.

— Wydział Kongr. Dz. Marii przy klasztorze Sacre-Coeur wzywa członków do wzięcia udziału w nabożeństwie za Kościół i Ojca św., które odbędzie się w Bazylice Metrop. 29-go b. m., o godz. 10. Punkt zborny: boczne wejście Katedry od ul. Kilińskiego, godz. 9.45.

— Dodatkowa komisja poborowa, Magistrat miasta Lwowa w porozumieniu z Pow. Komendą Uzup. Lwów-miasto, ustalił następujące dni urzędowania dodat. Kom. pobor. na Lwów-miasto, w lokalu przy ul. Piłkowskiej 1. 33, o godz. 8-mej rano: w lipcu, sierpniu, wrześniu, październiku, listopadzie i grudniu 1931 r., w dniach 1 i 20-go w styczniu, lutym i marcu 1932 r. w dniu 20-go. O ile na wyznaczony dzień wypadnie niedziela lub święto rzymskokatol. lub gr. — katol. termin urzędowania Komisji poborowej przesuną się automatycznie na dzień następujący.

— Opłaty za psy w gminach przyłączonych. Magistrat podaje do wiadomości, że w biurze II/2 Wydziału (Ratusz II. p., drzwi Nr. 83) wyłożone są do przeglądu osób interesowanych listy płatników podatku od psów na obszarze przyłączonych gmin podmiejskich w czasie od dnia 30 czerwca 1931 do dnia 6 lipca 1931 włącznie ze wskazaniem liczby urzędniotów opodatkowania i wysokości stawki podatkowej. Interesowanym płatnikom tego podatku służy prawo przeglądania tych list w czasie wymienionym w godzinach urzędowych od 11-tej do 13-tej i wnoszenia odwołań do Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie przez Magistrat przeciwko dokonanemu wymiarowi podatku w terminie dni 14 licząc od dnia następnego po ogłoszeniu z tem, że rekurs nie wstrzymuje obowiązku uiszczenia opłaty w terminie.

— Plenarne posiedzenie Izby Przem. Handlowej. Izba Przemysłowo-Handlowa ma zaszczyt zawiadomić, że po plenarnem zebraniu Izby, dnia 30 czerwca 1931 (wtorek), odbędzie się o godzinie 19:30, w sali posiedzeń Izby odczyt p. dyrektora Kazimierza Gehringa, p. t.: „Kontrola inwestycji, jako środek oszczędności“, na który niniejszem uprzejmie zaprasza.

— W Administracji naszej złożył na powódź na Wileńszczyźnie, 20 zł. inż. D., (wygram w bridge'a). 3160

„Świat Kobiety“. Gdy się przegląda najnowszy t. j. lipcowy numer tego pożytecznego czasopisma, gdy się widzi ile dobrych, aktualnych rad w sprawach najbardziej kobiety obchodzących, — to mimowolnie nasuwa się paradoksalna myśl, że każda kobieta pragnąca robić oszczędności w dzisiejszych czasach, musi zacząć przedewszystkiem od wydawania kilku złotych na prenumeratę „Świata Kobiety“. Najgorsza zaś forma oszczędzania — to wyrzucenie się prenumeraty tego czasopisma! — Oto zawartość Nru 13: około sto jednobarwnych i kolorowych modeli, skromnych, a wytwornych sukni letnich, sportowych, ogrodowych, dalej szykownych płaszczów nowoczesnych, szlafroczków, pyjam! Kostiumów kąpielowych, wreszcie — sukienek dziewczęcych i dziecięcych; poza tem artykuły o modzie, higienie i kosmetyce, o gimnastyce, nowela, anegdota o rozwodach kąpek praktyczny. Dobra gospodyni! Odpowiedzi redakcji. 3159

=□=

— Nowe domy Zakładu Pensyjnego. Wczoraj minął termin wnoszenia podań o mieszkania w dwóch domach wystawionych przez Zakład Pensyjny Pracowników Umysłowych. Dowiadujemy się, że pierwszy dom o 125 mieszkaniach przy ul. Kadeckiej przeznaczony dla urzędników prywatnych a drugi o 124 mieszkaniach obok rogatki Gródeckiej dla robotników fizycznych. Na mieszkania te waisło podania tylko około 275 urzędników prywatnych, podczas gdy przed 2 laty ubiegało się o takie mieszkania przy ul. Stryjskiej przeszło 800 kandydatów. Na zmniejszenie liczby podań wpłynęły prawdopodobnie dwie przyczyny; a to położenie, wielkie oddalenie od śródmieścia i żądanie sześciomiesięcznej kaucji na zabezpieczenie czynszów. Rozstrzygnięcie podań nastąpić ma 1 sierpnia a objęcie nowych mieszkań 1 września. Zakład

Pensyjny przystąpił już do budowy dwóch nowych domów z mieszkaniami dla urzędników prywatnych i robotników, których ukończenie nastąpi w roku przyszłym.

— Niniejszem pozwalamy sobie podać do łaskawej wiadomości naszych Szanownych Odbiorców, że dla wygody Szanownej klienteli zainstalowaliśmy w naszym biurze zamówień przy ul. Kościuszki 24 — obok Nr. tel. 13-29 — drugi aparat telef. pod Nr. 7-10.

Polecając się nadal łaskawym względom PT. zapewniamy najskrupelniejszą usługę. — Z wys. poważaniem Generałna reprezentacja Arcyks. Browaru w Żywcu „Źródło Żywiecki“, Sp. z ogr. odpow., Lwów, Kościuszki 24 (róg pl. Smolki). 3171

=□=

— Trzy zamachy samobójcze. Wczorajszej nocy wystrzałem z rewolweru, skierowanym w prawą skroń, pozabawił się życia Salomon Brenholz, liczący 41 lat, właściciel dóbr w Snowiczu, w powiecie złoczowskim. Przy był on przedwczoraj do Lwowa i zamieszkał w hotelu Krakowskim, przez cały dzień wczorajszy przebywał w mieście i powrócił do hotelu po północy. Gdy nazastrz nie dawał znaku życia, jeden ze służących wszedł do pokoju i zastał leżące na środku pokoju zwłoki. Brenholz pozostawił 7 listów, adresowanych do żony, siostry, teściów, adw. dra Juliusza Aschkenazego oraz do policji. Denat, który należał do ludzi żarzących, skutkiem trudnych warunków finansowych popadł w pewne zobowiązania i ustąpił przed nimi z tego świata. — Drugi wypadek zamachu samobójczego wydarzył się w zabudowaniach 26 p. p. przy ul. Kleparowskiej, gdzie w zamiarze samobójczym esencji octowej napila się niejaka Rozalia Wykówna, licząca 19 lat. Pogotowie Ratunkowe przewiozło ją do szpitala powszechnego. Wykówna, która pozostaje w stanie przytomnym, odmówiła wszelkich zeznań, wobec czego powód nieznan. — Na cmentarzu Janowskim w godzinie wieczornej usiłował popełnić samobójstwo przez napicie się kwasu solnego niejaki Michał Wieniura, liczący 65 lat, zamieszkały przy ul. Kętrzyńskiego 10. Wieniurę karetką Pogotowia przewieziono do szpitala powszechnego, gdzie w ciągu nocy zakończył życie. Powodu nie zdołano ustalić.

— Upadek z pierwszego piętra. W rzeczywistości przy ul. Długiej 1. 12, na Zniesieniu z wysokości pierwszego piętra spadła wczoraj 4-letnia Wanda Berezik na bruk ulicy. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności dziecko nie doznało żadnych obrażeń i pozostawione zostało opiece domowej.

— Potrącony przez wóz tramwajowy. Na ul. Słonecznej potrącony został wczoraj przez wóz tramwajowy linii „dziewiętej“ niejaki Salomon Wojcik który doznał skutkiem tego obrażeń na rękach.

=□=

Rozstrzygnięcie konkursu Linguaphone'u na wyjazd za granicę. W ostatnich dniach rozstrzygnięty został droga losowania konkursu Instytutu Linguaphone na wyjazd za granicę na koszt instytutu, dla uczących się języków obcych metodą Linguaphone.

W wyniku konkursu, wyjeżdża do Paryża na koszt Instytutu p. Zofja Deblissen, żona inżyniera z Warszawy, do Londynu profesor gimnazjum w Kołomyjach, p. Edmund Oszywa, do Berlina nauczycielka z Krakowa p. Janina Sekówna.

Instytucje pocztowo-telegraficzne w Polsce. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, w Polsce znajduje się ogółem 3.646 instytucji pocztowych, w tem 1.952 urzędów i 1.694 agencji pocztowych, 3.845 stacji telegraficznych oraz 3.659 stacji telefonów międzymiastowych. Z ogólnej liczby instytucji pocztowych 1.082 znajduje się w województwach centralnych (655 urzędów i 427 agencji), 1.025 w woj. zachodnich (390 urzędów i 635

agencji), 959 w woj. południowych (574 urzędów i 385 agencji), oraz 580 w woj. wschodnich (533 urzędów i 247 agencji). Z liczby 3.845 stacyj telegraficznych 1.007 znajduje się w województwach centralnych, 1.589 w zachodnich, 695 w południowych i 554 we wschodnich. Telefonów międzymiastowych jest na terenie województw centralnych 1.002, zachodnich 1.589, południowych 682, oraz wschodnich 553.

✚ Korespondencja zagraniczna władz administracyjnych i samorządowych. Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło specjalnym okólnikiem sposób i drogę korespondencji władz miejskich i samorządowych z urzędami zagranicznymi Rzeczypospolitej, z urzędami konsularnymi państw obcych w Polsce, oraz z instytucjami i osobami zamieszkałymi zagranicą. Okólnik ten omawia wszystkie szczegóły korespondencji zagranicznej miast i władz samorządowych.

□=□

+ Małżonek o słabej pamięci odpowiedzialnie w kryminale. Sensacyjna sprawa na całą Europę toczyła się przed krótko w Turynie. Jak już donosiły depeche, przebywał tam niejaki Canelli, który wykładał matematykę w miejscowym gimnazjum. Otóż prof. Canelli został zaskarżony przez swoją żonę, że nie nazywa się on wcale Canelli, lecz Brunert i jest zecerem z zawodu. Adwokaci usiłowali obronić profesora nagłym zanikiem u niego pamięci, ale sąd nie dał się wziąć na ten kawał i skazał profesora Canelli na trzy lata aresztu. Prof. Canelli po wyroku wykrzyknął z patosem, że jest prof. Canellim a nie żadnym Brunertem, na co obecna w sądzie żona odpowiedziała dość głośno: Cicho bądź. Iotrze, już ja się z tobą rozmówię, gdy wrócisz. Jak się okazuje, pan Brunert ma z ową kobietą dwoje dzieci, a trzecie jest w drodze. Ta właśnie płodność małżonki spowodowała u niego nagły zanik... pamięci.

+ 20-lecie koronacji króla Wielkiej Brytanii Jerzego V. Jerzy Fryderyk Ernest Albert — jak brzmi imiona króla angielskiego — wstąpił na tron 6 maja 1910 r. po śmierci ojca swego, króla Edwarda VII. W rok później 22 czerwca, odbyła się uroczysta koronacja Jerzego V. w Opactwie Westminsterskim na „króla Wielkiej Brytanii, Irlandji i Brytyjskich Dominjów Zamorskich“. Tegoż roku w dniu 12 grudnia, Jerzy V zostaje koronowany w Delhi, jako cesarz Indji. Król Jerzy V kontynuuje rządy dynastji Sasko-Koburgskiej, zapoczątkowanej przez małżeństwo królowej Wiktorji z ks. Albertem Sachsen-Koburg. W roku 1917, gdy niechęć do Niemców wzmożła się, król uroczyście proklamował nową nazwę dynastji: „Biorąc pod uwagę nazwę i tytuł Naszej Królewskiej Dynastji i Rodziny, postanowiliśmy, by odtąd Nasza Dynastja i Rodzina nosiły nazwę i były znane jako Dynastja i Rodzina Windsor i jednocześnie zrzekamy się wszelkich tytułów i godności niemieckich“. Nazwa dynastji Windsor pochodzi od zamku Windsor, którego istnienie datuje się od Wilhelma Zdobywcy (1066 r.), założyciela dynastji Normandzkiej. Zamek ten przez blisko 1000 lat był rezydencją brytyjskich suwerenów. M. D.

+ Krajem hotelarzy jest Szwajcaria, która posiada według ostatniej statystyki 28.000 hoteli. W hotelach tych znajduje się 200.000 łóżek, a dają one zajęcie 120.000 osobom obsługi. Przebiegająca roczna cyfra gości hotelowych sięga 16-tu milionów osób. Kapitały zaangażowane w przemysle hotelarskim sięgają olbrzymiej sumy półtora miljarda franków szwajcarskich.

+ Nowa wyspa na Atlantyku — narażenie bezpańska. Kapitan parowca brazylijskiego „Lelanda“ odkrył na Atlantyku nową, nieznaną dotąd wyspę, znajdującą się pod 27 stopniem długości i 0.50 stopniem szerokości. W celu zrekognoskowania tej wyspy odplynęły krążowniki angielski i brazylijski. Do kogo będzie ona należała?

Z SALI SĄDOWEJ.

Proces przeciw ukraińskim zamachowcom

Wczoraj w południe, po odczytaniu szeregu aktów Trybunał wraz z ławą przysięgłych, obroną i oskarżonymi udał się na ul. Pasieczną za parkiem Głowackiego dla przeprowadzenia wizji lokalnej. Oskarżonych przewieziono na miejsce autobusem policyjnym w asyście posterunkowych. Trybunał zaś i przysięgli pojechali tramwajem. Członkowie Trybunału i przysięgli oglądali miejsce, gdzie przed tygodniem znaleziono zapasy materiału wybuchowego i ulotki. Ponieważ w domu tym mieszkał Wreciono, zachodzi

podziwienie, że on tam ukrył wspomniane przedmioty. Na miejscu przesłuchano świadków Karolinę Koturę i St. Jabłońskiego.

Zeznali oni, że w korytarzyku składowali drzewo. Gdy zapas drzewa wy-czerpano — znaleziono jakieś paczki. Zawiadomili więc policję, która zbadała, że to materiał wybuchowy.

Wreciono przeczy, jakoby on te przedmioty ukrył.

Na tem odroczone rozprawę do dziś.

Wyrok zapadnie dopiero w przyszłym tygodniu.

O pieniądze „Polminu“

W dniu wczorajszym rozprawy przeciwko dr. Wincenzowi i tow. przesłuchiowano w dalszym ciągu świadka dr. Bricha.

Świadek zeznał, że raporty Produkcji książkowe były przez buchalterję Raport następnie przechodził do oddziału fakturowego, gdzie stwierdzano zgodność cen i o ile okazała się niezgodność prostowano ją w drodze korespondencji, poczem obciążano Produkcję. W międzyczasie cyfry podawała no przez buchalterję. Podstawą stosunku między Produkcją a Polminem była umowa komisowa z lipca 1927. Świadek zajmował się sprawami Produkcji od r. 1926. Pewną niejasność do tego stosunku wniosła t. zw. umowa parafinowa, oraz umowa co do zachowania cen przedkartelowych. Szczegółów świadek nie zna. Wie że raz Produkcja sprzedała 250 tonn parafiny po 94 zł. za 100 kg. za co otrzymała 4 proc. prowizji. Co się tyczy zamiennego interesu Produkcja miała otrzymać 45 cystern nafty, ale Polmin tej nafty nie dostarczył. Świadek przypomina sobie, że raz obciążono Produkcję towarami na kwotę przeszło 1 milj. zł. których Produkcji nie dostarczono, wobec czego na interwencję osk. Strzeleckiego pozycję tę z książek stornowano. O wysokości salda debetowego Produkcji dowiedział się w zanie 1928 i powiedział o tem prof. dr. Piłatowi a na jego polecenie zwrócił się do dr. Wincenza i Strzeleckiego o wyrównanie należności. Sytuacja jednak nie była niepokojąca.

W czasie walki przedkartelowej musiano Produkcji zostawić swobodę co

do sprzedaży i uiszczania zapłaty. Pieniądze, które wpływały do Produkcji miały być niezwłocznie odprowadzane do Polminu. Produkcja chwaliła się, że nie posiada „dubiosów“. Świadek sporządził sprawozdanie dla dyr. Boerner, gdzie zwrócił uwagę na zbyt szybkie upłacanie wielkiej ilości towarów na rynku, co nie było korzystne. W r. 1928 świadek ustąpił z Polminu a to wskutek odmiennego zdania co do wyrównania salda debetowego przez Produkcję.

Świadek był zdania, że należy ściągnąć od Produkcji dług i od tego uzależnić dalsze wydawanie towarów. Prof. dr. Piłat, znów sądził, że należy ustalić konto debetowe i ubezpieczyć je, gdyż w przeciwnym razie zachwieje się byt Produkcji. Po ustąpieniu dr. Piłata świadek ustąpił, by nie być odpowiedzialnym za to, co się stało, tembardziej, że dyr. Boerner czynił mu wyrzuty.

Świadek z polecenia Polminu jeździł niejednokrotnie na kontrolę, czy ceny podawane przez Produkcję zgadzają się z rynkowymi. Ceny czasem różniły się.

Świadek przyznał w końcu, że osk. dr. Wincenz pracował wiele dla Polminu i oddał wielkie usługi tej instytucji.

Z kolei rozpoczęło się przesłuchiwanie dra Schramma prokurenta Polminu.

Świadek zeznawał niekorzystnie dla Produkcji.

O godz. 15 odroczone rozprawę do dziś.

□=□

Groźne pożary w województwie stanisławowskiem.

WE WSI KRUSZELNICY PASTWA POŻARU PADŁO 27 GOSPOD.

Skole. (Tel. wł.) Onegdaj o godz. 5 wieczorem wybuchł groźny pożar w Kruszelnicy, w tutejszym powiecie i zniszczył doszczętnie 27 gospodarstw. Budynki mieszkalne i gospodarcze kryte były słomą i ubezpieczone w PZUW. Wypadków w ludziach i w inwentarzu żywym nie było, natomiast urzędzenia mieszkalne tudzież odzież uległa w zupełności spalenia. Na miejsce pożaru przybył starosta ze Skolego i wydał odpowiednie zarządzenia celem zabezpieczenia mienia oraz pomieszczenia bezdomnej ludności. Udział w akcji ratunkowej brały straż pożarne ze Skolego i Synowódzka wyżnego oraz posterunkowi. Akcja ratunkowa z powodu silnego wiatru była bardzo utrudniona. Przyczyna pożaru narazie nieustalona.

POPARZONA W CZASIE AKCJI RATUNKOWEJ.

Halicz. (Tel. wł.) W zabudowaniach Paraszki Mackiewicz w Haliczu wybuchł wczoraj pożar, który zniszczył drewniany dom mieszkalny, kryty słomą, stodołę i chlew — powodując szkodę w wysokości około 3.000 zł. Pożar powstał skutkiem wadliwej bu-

dowy komina, z którego iskry przedostały się na strzechę i spowodowały ogień. W czasie akcji ratunkowej uległa poparzeniu córka poszkodowanej Maria, licząca 16 lat. Ogień został ugaszony przez miejscową straż pożarną i posterunkowych.

SPALIŁ SWE ZABUDOWANIA CELEM UZYSKANIA UBEZPIECZENIA.

Stanisławów. (Tel. wł.) W Uzinie, w tutejszym powiecie, wybuchł onegdaj pożar w domu mieszkalnym Rozalii Łehun, wdowy. Pastwą płomieni padł dom mieszkalny ze szpą. Od płonących tych budynków zajęły się budynki sasiadów, skutkiem czego spłonęło dziewięć gospodarstw. Budynki były ubezpieczone. Jak wykazały dochodzenia, zachodzi silne podejrzenie, że pożar został spowodowany przez Olekse Łehuna, syna Rozalii, celem uzyskania stawki asekuracyjnej. Wymienionego osadzono w aresztach policyjnych.

I DRUGI SPALIŁ WŁASNY DOM, BY UZYSKAĆ PREMJE UBEZPIECZENIOWA.

Stanisławów. (Tel. wł.) W dniu 18 bm. powstał pożar w stodole Mikołaja Szczerbija w Pawelczu, w tutej-

szym powiecie i zniszczył trzy gospodarstwa. Zachodzi silne podejrzenie, że wymieniony spowodował rozmyślnie pożar, by podjąć ubezpieczenie.

Zderzenie dwóch samochodów w Kosowie.

SAMOCHÓD RADY POWIATOWEJ ULEGŁ USZKODZENIU.

Kosów. (Tel. wł.) Przedwczoraj o godz. 15 zderzyły się dwa samochody: samochód rady powiatowej w Kosowie, prowadzony przez szofera Aleksandra Duńca z ciężarowym samochodem miejscowej straży pożarnej, kierowanym przez Hradeckiego. Samochody zderzyły się u zbiegu ul. Trzeciego Maja i ul. Romanowskiego, przy czym samochód pierwszy uległ takiemu uszkodzeniu, iż nie nadaje się zupełnie do użytku. Winę ponosi kierowca auta straży pożarnej, gdyż wyjeżdżając z ul. Romanowskiego nie dał sygnału ostrzegawczego, skutkiem czego najechał na drugi samochód. Ofiar w ludziach szczęściem nie było.

CÓRKA PODPALIŁA DOM OJCA.

Bolechów. (Tel. wł.) Maria Bodlach, licząca 25 lat, podpaliła onegdaj dom swego ojca Dymitra. Dom był ubezpieczony w PZUW. Ogień zauważył syn poszkodowanego i w samym związku ugasił płomienie. Sprawczyni została ujeta, nie przyznała się jednak do winy, która została jej udowodniona. Motywem zbrodni zatargi rodzinne.

ZAGADKOWE WŁAMANIE DO KOSZAR STRAŻY GRANICZNEJ.

Bohorodczany. (Tel. wł.) Niewyślędzony sprawca włamał się onegdaj do koszar komisariatu straży granicznej w Zarzeczcu ad Sołotwina, w tutejszym powiecie i po rozbiciu dwóch biurków skradł z szuflady gotówkę biblioteczną w kwocie 253 zł. i rozmaite papiery, natomiast nie zabrał ani rewolweru ani pięciu karabinów i amunicji. Sprawcą tego włamania ma być zwyczajny przestępca kryminalny.

KOMUNIKAT WAKACYJNY

Firma Jan Höflinger

przypomina swoim P. T. Odbiorcom **wyjeżdżającym na wakacje** o potrzebie zaopatrzenia się w sklepie firmy **ul. Rutowskiego 8, (Pl. Św. Ducha) w odżywczą Czekoladę Turystyczną 1/2 kg. 3 Zł. Herbatniki, sucharki i biszkopty. Znakomite miodowniki do wody mineralnej i t. p. znane z dobroci i taniości wyroby własne.** t3126

Nocne dyżury aptek.

Codziennie od niedzieli 21 czerwca do soboty 27 czerwca mają nocny dyżur następujące apteki: K. Augenstein przy ul. Krasińskich 20, J. Beisera przy ul. Legionów 23, F. Barszaka przy ul. Lyczakowskiej 155, F. Dewechyego przy ul. Siowackiego 12, A. Dorsawetza przy ul. Teodora 3, Dobrzańskiego przy ul. Akademickiej 2, M. Ettingera przy pl. Gółuchowskich 14, Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej, A. Ehrbara przy ul. Lyczakowskiej 1. 3, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1. 1, F. Krzyżanowskiego przy ul. Bajki 23, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, M. Krynickiego przy ul. Leona Sapiehy, J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54, M. Łazowskiego przy ul. Gródeckiej 81, W. Sankisiewicza przy ul. Zyblikiewicza 14, L. Sładowskiego przy ul. Halickiej 19, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52, S. Steuzla przy pl. Mariackim 8, M. Terleckiego przy ul. Grodzickich 2, A. Aszkenazego przy ul. Żółkiewskiej 4, L. Zuckermana przy ul. Piłsudskiego 16, A. Braunsteina w Zalesianiu, N. Bergera w Lewandówce.

Stałe dyżury nocne mają apteki: M. Ettingera przy pl. Gółuchowskich 14, Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52.

□=□

Z srebrnego ekranu.

CASINO: „KARUZELA ŻYCIA“.

Produkcja krajowa, reżyser Bolesław Miciński, w głównych rolach: Harry Cort, Iza Norska, Bebe Bay i Ryszard Behm.

Film swojskiego chowu i — niestety! — tradycyjnie kiepski. Oczywiście, przede wszystkim pod względem treści (scenariusz oparty na powieści o sławionej Zarzyckiej). Bohater — rzekomo sprytny dziennikarz — jest w rzeczywistości nieprawdopodobnym niezdarą i niewiadamym jakim cudem dochodzi do happy end'u. Całość jest splotem jakichś historyjek, które nie obchodzą ani widzów ani — co gorsze — aktorów, grających ospale i nieinteligentnie (stosunkowo najlepszy „czarny charakter“ Behm). O realizacji trudno mówić, skoro jej się nie dostrzega. Ciekawy moment filmu „Karuzela życia“ stanowi co innego. Oto twórcą zdjęć jest znany teoretyk - reformator literacki Stanisław Ignacy Witkiewicz. Zdjęcia (zwłaszcza plenery uliczne) są w ujęciu ciekawe i oryginalnie zmontowane, szkoda tylko, że niewyzyskanie światłocienia obniżyło znacznie wartość produkcji operatorskiej Witkacego.

Nadprogramowo wyświetlono szereg dźwiękowych dodatków. Konrada Toma (prod. Syrena-Rekord), z Lawińskim (przestarzałe dowcipy!), Dymszą i Chórem Dana, który odśpiewał „Witkę“ i „Hej, Idę w las“.

bwl.

Konferencja oświatowa TSL. w Skolem.

Zarząd Główny TSL. Sekcja Wschodnia we Lwowie przystępując do realizacji uchwał ostatniego walnego zjazdu w Krakowie w zakresie wzmocnienia pracy oświatowej organizuje na sierpień br. konferencję oświatową w Skolem. Do konferencji tej przywiązuje Sekcja Wschodnia wielką wagę, ponieważ pragnie na niej zgromadzić czynnych pracowników oświatowych, by z nimi omówić aktualne zagadnienia oświatowe, związane bezpośrednio z akcją organizacyjną i programową Zarządu Głównego.

Na konferencji tej przedyskutowane będą następujące tematy:

1) Cele i zadania oświaty pozaszkolnej ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień kulturalno - oświatowych w Małopolsce wschodniej.

2) Wychowanie państwowe mas społecznych jako zagadnienie oświatowe.

3) Formy pracy oświatowej.

W czasie konferencji przewidziane są wycieczki w góry i do Czechosłowacji. Czas trwania konferencji 9 dni.

Zarząd Główny pragnąc, by w konferencji mogło wziąć udział jak największej pracownicy TSL-owych przewiduje dwie serie konferencji: pierwsza seria od 3 do 11 sierpnia, druga od 13 do 21 sierpnia.

Mieszkanie dla uczestników konferencji bezpłatne. Na miejscu zorganizowaną będzie kuchnia. Koszt całodziennego utrzymania od 3 do 5 złotych. W drodze powrotnej 50 proc. zniżki kolejowej.

Zarząd Główny Sekcji Wschodniej zwraca się z gorącym wezwaniem do Zarządów Związków Okręgowych i Kół TSL., by na konferencję delegowano czynnych działaczy oświatowych.

Zgłoszenia uczestników konferencji kierować należy przez Zarząd Kół do dnia 15 lipca br. pod adresem Sekcji Wschodniej, Lwów, ul. Czarnieckiego 1. Zgłaszający się na konferencję winni zaznaczyć w zgłoszeniu, czy woleliby brać udział w pierwszym terminie (od 3 do 11 sierpnia), czy też w drugim (od 13 do 21 sierpnia).

Uczestnicy konferencji otrzymają do 25 lipca br. specjalne zawiadomienie o przyjęciu ich na konferencję, oraz bli-

sze wskazówki związane z organizacją konferencji.

==□==

Kto otrzymał stypendjum w br.?

Wojewoda lwowski, decyzją z dnia 9 czerwca 1931 r., nadał stypendja fundacyjne następującym uczniom:

Wydział prawn. Uniwersytetu — Kraków. Stasieniewicz Andrzej 200 zł.

Wydział filozof. Uniwersytetu — Kraków. Bugajski Jan, Kobosiewicz Stanisław, Smolka Kazimierz po 250 zł., Kłaczny Czesław 400 zł., Wolkówna Bronisława 300 zł.

Wydział lekarski Uniwersytetu — Kraków. Bazan Stanisław, Mazanek Władysław po 250 zł., Niewiadomski Stanisław 500 zł. (szlach.).

Wydział rolniczy Uniwersytetu — Kraków. Jurek Klemens 250 zł., Rozwadowski Jan 800 zł. (szlach.), Sadowski Kazimierz 800 zł. (szlach.), Skrochowska Maria 300 zł. (szlach.).

Akademia górnicza — Kraków. Biały Michał 250 zł.

Akademia Sztuk Pięknych — Kraków. Różycki Tadeusz 800 zł. (szlach.).

Wydział prawn. Uniwersytetu — Lwów. Borsukowski Ryszard, Góralski Włodzimierz, Święch Józef, Szczepankiewicz Andrzej, Zdrzałka Zygmunt po 250 zł.; Gduła Kazimierz 300 zł.; Jaworski Walerjan, Kruczkowski Marian, Lanowski Zygmunt po 500 zł.; Laskowski Lesław 400 zł. (famil.), Wawczewicz Witold 400 zł. (szlach.), Wolański Wiesław 600 zł.

Wydział humanist. Uniwersytetu — Lwów. Bojczuk Ludwik, Kulczycki Bolesław po 250 zł., Chirowski Marian 400 zł., Klecan Marian, Kuryluk Karol, Wasylkowski Tadeusz po 500 zł., Słotwiński Józef 800 zł. (szlach.).

Wydział matem. - przyrodn. Uniwersytetu — Lwów. Duniec Bolesław 400 zł., Kopniak Zdzisław, Piniński Emil, Szpilecki Józef po 250 zł., Mańkowski Władysław 800 zł. (szlach.).

Wydział lekarski Uniwersytetu — Lwów. Augustin Zbigniew, Bładye Marian, Jaśkiewicz Stanisław, Kaniak Józef, Kwaśnicki Kazimierz, Małcki Przemysław, Sandecki Aleksander, Szpunar Józef, Zyzak Eugeniusz po 250 zł., Friedrich Stanisław 500 zł., Tyczyńska Jadwiga 300 zł., Watorek Kazimierz 500 zł.

Politechnika — Lwów: a) Wydział inżynierji lądowej i wodnej: Geneja Adam (famil.), Koc Stanisław, Krawczyk Kazimierz, Olszanowski Bogdan, Skiba Tadeusz, Sokalski Kazimierz po 250 zł., Hinkel Stanisław 400 zł.

b) Wydział architektoniczny: Geneja Władysław (famil.), Hassmann Władysław, Małewski Alfred po 250 zł.

c) Wydział mechaniczny: Fiałkowski Jerzy, Pasierbiewicz Michał, Warchał Antoni, Wróbel Kazimierz po 250 zł., Ines Mieczysław 800 zł. (szlach.), Krzyżak Marian 400 zł., Nowicki Kazimierz 500 zł. (szlach.), Pelczar Stanisław 600 zł., Szymanowicz Stefan 300 zł.

d) Wydział chemiczny: Biłiński Roman 350 zł. (famil.), Kwiecińska Ewa 300 zł., Oswald Roman, Sentek Antoni, Stańko Stefan po 250 zł., Piotrowski Tadeusz 800 zł. (szlach.).

e) Wydział rolniczo - lasowy: Goppert Władysław 800 zł. (szlach.), Grabowski Jerzy 500 zł., Marynowski Andrzej 400 zł. (famil.), Siedlecki Piotr, Stawik August, Stawiński Jerzy po 250 zł., Śmiałowski Witold 1.400 zł. (famil.).

f) Wydział ogólny: Bojański Jerzy 800 zł. (szlach.), Lewartowska Konstancja 400 zł. (szlach.).

Akademia medycyny weter. — Lwów. Kiljan Stanisław, Weigel Stanisław po 250 zł., Laskowski Emil 400 zł. (famil.).

Wyższa szkoła handlu zagran. — Lwów. Giziński Kazimierz 350 zł. (famil.).

Wydział prawn. Uniwersytetu Warszawa. Burzyński Roman 250 zł. (famil.).

Szkoła Sztuk Pięknych — Warszawa. Krajewski Juliusz 800 zł. (szlach.).

Gimnazjum — Białą. Balamucki Stanisław 150 zł.

Gimnazjum — Brody. Wiśniewski Michał 200 zł.

Gimnazjum — Brzozów. Kedra Mieczysław 150 zł.

Gimnazjum — Buczac. Staszów Władysław 150 zł.

Gimnazjum Cieszyn. Zubek Tadeusz 200 zł.

Gimnazjum I. Jarosław. Nowosad Witold, Piosza Franciszek po 150 zł.

Gimnazjum II. Jarosław. Jamrozik Eugeniusz 150 zł.

Gimnazjum Jasło. Boznański Ludwik 300 zł. (famil.), Brandys Antoni, Gabryszewski Aleksander, Wodyński Adam po 150 zł.

Gimnazjum Kamińska Strumilowa. Mogielnicki Jan 150 zł.

Gimnazjum I. Nowodworskiego — Kraków. Korosadowicz Janusz 300 zł.

Gimnazjum III, im Sobieskiego — Kraków. Kownacki Stanisław 400 zł. (szlach.).

Gimnazjum IV, im. Sienkiewicza — Kra-

ków. Koczanowicz Aleksander 400 zł. (szlach.), Kunzek Marian 150 zł. (famil.).

Gimnazjum V, im. Kochanowskiego — Kraków. Kunzek Antoni 150 zł. (famil.).

Gimnazjum VI, im. Kościuszki — Kraków. Gawlikowski Kazimierz 150 zł. (famil.).

Gimnazjum IX, im. Hoene - Wróńskiego — Kraków. Węglarz Zbigniew 150 zł.

Gimnazjum I, im. Kopernika — Lwów. Dzierżanowski Stanisław 300 zł. (szlach.).

Gimnazjum III, im. Batorego — Lwów. Świsterski Kazimierz 150 zł. (famil.).

Gimnazjum IV, im. Długosza — Lwów. Heimroth Tadeusz 200 zł., Osiecki Zbysław 400 zł. (szlach.), Szajma Stanisław 150 zł.

Gimnazjum VII, im. Kościuszki — Lwów. Czaykowski Kazimierz 400 zł. (szlach.), Szański Zdzisław, Turzański Józef po 150 zł.

Gimnazjum VIII, im. Kazimierza Wielkiego — Lwów. Bratro Adam, Pollak Kazimierz po 150 zł., Lipiński Ludwik 400 zł. (szlach.).

Gimn. IX, im Kochanowskiego — Lwów. Konik Ludwik 150 zł.

Gimnazjum X, im. Sienkiewicza — Lwów. Biskupski Olgierd, Kostolowski Alojzy po 150 zł., Chmielowski Juliusz, Łoś Jerzy po 400 zł. (szlach.).

Gimnazjum — Mielec. Popiołek Kazimierz 150 zł., Zbyszewski Andrzej 400 zł. (szlach.).

Gimnazjum — Nisko. Kupiec Antoni 400 zł. (famil.).

Gimnazjum I. — Nowy Sącz. Barbacki Jacek 200 zł., Podgórni Jan 150 zł.

Gimnazjum II. — Nowy Sącz: Siemek Józef 150 zł.

Gimnazjum II. — Przemysł: Studnicki Franciszek 400 zł. (szlach.).

Gimnazjum I. — Rzeszów: Blocki Adam 150 zł.

Gimnazjum I. — Sambor: Chruściel Tadeusz, Wałczyk Ludwik po 150 zł.

Gimnazjum II. — Sambor: Kintzl Stanisław 150 zł. (famil.).

Gimnazjum Sanok: Bezucha August (famil.), Sadowski Władysław po 150 zł., Rolski Faustychy 400 zł. (szlach.).

Gimnazjum III. Stanisławów. Paschma Marian 150 zł. (famil.).

Gimnazjum ruskie państwowe — Stanisławów. Warywoda Jarosław 150 zł. (famil.).

Gimnazjum II. Stryj. Obmiński Zygmunt 150 zł. (famil.).

Gimnazjum pruw. z pr. publ. — Strzyżów. Ryzek Tadeusz 150 zł.

Gimnazjum Tarnobrzeg. Mielczarek Zbigniew (famil.), Predecki Jan po 150 zł.

Gimnazjum II. Tarnopol. Bigda Bolesław, Siekanowicz Jan po 150 zł., Małuja Mieczysław 400 zł. (szlach.).

Gimnazjum I. Tarnów. Podgórski Franciszek 150 zł.

Gimnazjum II. Tarnów. Styczeń Piotr, Wójcik Władysław po 150 zł.

Gimnazjum III. Tarnów. Koziol Stanisław 150 zł.

Gimnazjum Trembowla. Borecki Jan 150 zł.

Gimnazjum Zakopane. Baliński Witold 400 zł. (szlach.).

Gimnazjum Złoczów. Gawenda Jerzy 150 zł. (famil.), Wielgus Bronisław 150 zł.

Gimnazjum ruskie pruw. z pr. publ. Złoczów. Barczyński Jerzy 150 zł. (famil.).

Gimnazjum — Żółkiew. Zamorski Kazimierz 150 zł.

Gimnazja żeńskie. Jankowska Zofia, Lwów, 150 zł. (famil.), Kunzekówna Anna, Kraków, 150 zł. (famil.), Świsterska Zofia, Lwów, 150 zł. (famil.).

Szkoły powszechnie. Pietruski Zdzisław 600 zł. (famil.).

Konserwatorium Polsk. Tow. Muzycznego — Lwów. Jaroszewski Marian 500 zł.

Państwowa Szkoła Przemysłowa — Kraków. Bucki Wiktor, Kot Adolf po 150 zł., Nowosielski Włodzimierz 400 zł.

Państw. Szkoła Sztuk zdobn. i przemysłu artyst. — Kraków. Harsdortówna Ewa, Dunajewski Marian, Pawłowska Wanda po 150 zł.

Państw. Szkoła Techniczna — Lwów. Dzikowski Władysław, Sarzyński Michał, Kosztalik Szczepan po 150 zł.

Państw. Szkoła ekon. - handl. — Kraków. Guzik Zygmunt 150 zł., Wicher Jan 800 zł.

Państw. Szkoła ekon. handl. Lwów. Żegliński Marian 150 zł.

Państw. Szkoła handlowa — Białą. Bęza Marian, Pawlikówna Genowefa, Pytel Stanisław po 150 zł.

Państw. Szkoła handlowa — Przemysł. Kłopotki Jerzy, Śmiałowska Mieczysława po 150 zł.

Szkoła rzemieślni — Kraków. Trawiński Feliks 800 zł.

Państw. Szkoła rolnicza — Czernichów. Abramowicz Leopold 200 zł., Gędek Józef 200 zł., Tyręła Władysław 250 zł.

Państw. Szkoła rolnicza — Suchodół. Steliga Stanisław 800 zł.

Zarazem Wojewoda lwowski przyjął do wiadomości decyzje, któremi prywatni nadawcy z mocy uprawnień przysługujących im na podstawie statutów dotyczących fundacji, przyznali stypendja następującym uczniom:

Wydział prawn. Uniwersytetu — Kraków. Janotka Zbigniew 300 zł.

Wydział filozof. Uniwersytetu — Kraków. Głębocka Olga 300 zł.

Wydział lekarski Uniwersytetu — Kraków. Kubisty Władysław 300 zł.

Akademia Sztuk Pięknych — Kraków. Cegielski Stanisław i Langner Wiktor po 300 zł.

Wydział prawn. Uniwersytetu — Lwów. Gawroński Andrzej i Piaskowski Stanisław po 420 zł. (szlach.), Ziobro Kazimierz 400 zł.

Wydział matem. - przyrodn. Uniwersytetu — Lwów. Cwierz Jan 400 zł.

Politechnika - Lwów, wydział rolniczo-lasowy. Kotapski Marcin 300 zł.

Gimnazjum IV, im. Długosza — Lwów. Gryglaszewski Kazimierz 500 zł.

Gimnazjum V, im. Żółkiewskiego — Towarnicki Jan 400 zł. od II półrocza 1930/31.

Gimnazjum X, im. Sienkiewicza — Lwów. Świdenski Leszek 300 zł. (szlach.).

Gimnazjum II Przemysł. Lach Jerzy 400 zł. (famil.).

Gimnazjum I. Rzeszów. Assman Zdzisław i Wejtanik Adam po 300 zł.

Gimnazjum III. Tarnów. Balicki Stefan 500 zł.

Łącznie nadano 204 stypendjów na kwotę 62.540 zł.

Ponadto Wojewoda lwowski przyznał 120 uczniom, tu nie wymienionym na wniosek Kuratorium. Fundacji im. dra Jana Towarnickiego, jednorazowe zasiłki w kwotach od 40 — 100 zł. na łączną sumę 7.800 zł.

Kronika przemyska.

Wpisy do Liceum Handlowego koed. (2 let.) w Przemysłu na rok szkolny 1931-32 trwają do 5 lipca br. a następnie odbywać się będą w dniach od 26 do 31 sierpnia br. Warunkiem przyjęcia jest 6 kl. gimn.

Uzupełniające wybory do rady miejskiej. Na podstawie informacji ze źródła miarodajnego donosi korespondent przemyski „Słowa Polskiego“, że wybory uzupełniające do rady miejskiej odbędą się po dniu 3 października br. Mandaty radzieckie opróżnią się na podstawie wylosowania, a ponadto uzupełni się wyborem te mandaty, których dotąd pomimo wakansu nie uzupełniono przez powołanie zastępców. Po przeprowadzeniu wyborów nastąpiłyby też ponowny wybór prezydium, względnie magistratu, o ile oczywiście plenum rady, w nowym składzie takiego wyboru by zażądało.

Polski poseł w Budapeszcie



Dr. Stanisław Lepkowski, nowomianowany poseł Rzeczypospolitej w Budapeszcie.

Święto poziomek we Włoszech.

Wśród uroczystości ludowych, jakie święci ludność Campagny rzymskiej, do szczególnie uroczystych należy święto poziomek w Nemi, które w przeciwieństwie do innych miast Italii, przełożono na dzień św. Antoniego.

Jest to zwyczaj nowy, gdyż dawniej odbywało się ono corocznie w Rzymie od stu lat z górą.

Wieśniacy w barwnych strojach odświętnych przychodzili z koszami poziomek do Rzymu z okolic jeziora Nemi, kraju poziomek, w dniu św. Antoniego, gromadzili się na wielkim targu jarzyn na Campo dei Fiori i ciągnęli stąd przez ulicę długim pochodem, niosąc kosze jagód i śpiewając pieśni ludowe na Piazza Barberini. Poziomki należały do stałych odbiorców, którzy przez składanie rocznej daniny pokrywali koszty pochodu, publiczność zaś cieszyła się tylko pięknym widokiem pochodu.

Rzymianie, którzy od czterech lat od bywają wędrówki do jeziora Nemi, by widzieć na własne oczy wydobywane z głębi wód okręty rzymskich Cezarów, zwrócili uwagę na wysoko w górach położone, romantyczne gniazdo Nemi. Ku wiosce leżącej na trasach skalnych nad brzegiem jeziora, prowadzi droga ocieniona aleją drzew. Do starego kościoła ciągną młode dziewczęta z pieśnią na ustach, niosąc na głowach, okrytych koronką zasłoną kosze w kształcie rzymskich amfor, wypełnione poziomkami. Stare brokaty antycznych sukien rodzinnych polskują czerwoną, żółtą, fioletową barwą.

W kościele odbywa się nabożeństwo i świecenie jagód, poczem lud rozsypuje się po gospodach, szukając posiłku południowego. Wkrótce potem wiadać znowu gromady „fragolare” młodych „poziomczarek”, które wybiegają z uliczek i ciągną ku pięknemu placowi, otoczonemu szarem murami starego zamku Orsinich. Dziewczęta zasiadają na trybunach i podają stąd koszycki poziomki publiczności.

Zanik bocianów.

We wsiach alzackich zauważono wzrastający zanik bocianów. Prasa w Strassburgu i w Kelmarze zajmując się gorąco tą sprawą, doszukując się przyczyn tego zjawiska. Zdaje się, że główną przyczyną są prace regulacyjne Renu, gdyż z ich powodu znikają obszary bagnisk, które dotąd były ulubionym miejscem lądowania bocianów. Poza to do wyniszczenia bocianów przyczynia się walka przeciw szarańczy prowadzona w Egipcie przy pomocy trujących gazów, oraz niezwykle ostra tegoroczna zima w krajach bałtyckich.

W r. 1927 istniało w wioskach okolicznych Mylhuzy 27 gniazd bocianów, w których przybyło w tymże roku 62 młodych. W 114 gminach dolnej Alzacji naliczono 123 gniazd, gdzie wyległo się 324 młodych. W całej Alzacji było w 1927 r. ok. 240 gniazd, a młodych naliczono 396. Z tej liczby najmłodszych ptaków, które jesienią odleciały na południe, ani jeden nie powrócił do Alzacji. W 1928 r. też nie zanotowano budowania nowych gniazd. Stare bociany natomiast wróciły wszystkie. W latach 1929-30 zauważono to samo zjawisko. Zważywszy, że bocian żyje przeciętnie od 30 do 40 lat, należy przypuszczać, że wracają zawsze te same ptaki, których liczba maleje, a niewiadomo gdzie się podziewają młodsze pokolenia. Ta pieczołowita statystyka jest żywym dowodem uczuć, jakie mieszkańcy Alzacji żywią względem bocianów.

==□==

Jak można wyzyskać przy egzaminie geograficzną różnicę czasu?

WIELKIE OSZUSTWO DROGĄ TELEGRAFU KABLOWEGO.

W Paryżu ujawnił się wielki skandal egzaminowy, którego rozmiary i sposoby przewyższają wszystkie dotychczasowe praktyki tego rodzaju. Wykryto niedawno, że przy egzaminach na kierowników urzędów pocztowych popełniane są oszustwa. Pewien urzędnik dyrekcji poczt, który był jednocześnie dyrektorem szkoły przygotowawczej kandydatów, dowiedział się przypadkowo w przededniu egzaminów o pytaniach, jakie miały być zadawane, zwołał swych uczniów pod pozorem ostatniej lekcji i pytania te z nimi opracował. Kandydaci byli przyjemnie zdziwieni, gdy nazajutrz otrzymali te same tematy, jakie poprzedniego dnia omawiali z swym nauczycielem. Sprawa jednakże wydała się. W sali egzaminacyjnej powstał wielki krzyk, kandydaci nieuprzywilejowani podnieśli protest i wynikł wielki skandal. Śledztwo wykryło szwindel i urzędnik ów został postawiony przed komisją dyscyplinarną.

Obwiniony przyznał się do winy, oświadczył jednak, że to, czego on się dopuścił, jest niczem w porównaniu z tem, co inni robią od szeregu lat. Zeznanie to wprawiło komisję dyscyplinarną w zdumienie i przerażenie. — Wszczęto nowe dochodzenia, które do-

prowadziły do sensacyjnego odkrycia. Wspomniane egzaminy odbywają się co roku w dyrekcji poczt w Paryżu i w stolicach kolonii jak Algier, Rabat (Marokko) i Saigon (Kochinchina) tego samego dnia i o tej samej godzinie. Ta przezorność jednakże mija się z celem, gdyż autor regulaminu egzaminacyjnego przeoczył znaczną różnicę czasu, jaka zachodzi między Saigon a Paryżem. Gdy kandydaci w Saigon o godz. 8 rano otwierają urzędową kopertę, zawierającą pytania, jest w Paryżu jeszcze noc. Ktoś zaufany telegrafując do Paryża tekst pytań zapomocą ułożonego klucza, drugi wtajemniczony odbiera depezę w Paryżu, odcyfrowuje ją, a kandydaci zgromadzeni w kawiarni w pobliżu lokalu egzaminu, mają czas przygotować odpowiedzi.

Pomysł bardzo dowcipny, ale nie nowy, gdyż z geograficznej różnicy czasu skorzystał już fantastyczny powieściopisarz Jules Verne na rzecz Phileasa Fogga, bohatera swej podróży dookoła świata w ośmiu dniach. Następstwem wykrycia afery jest opracowanie przez ministerstwo poczt nowego regulaminu egzaminów, który nakazuje zadawać kandydatom w Saigon inne pytania, niż w Paryżu.

ZE SPORTU.

Witajcie!

Dziś wielkie święto przedwojennych turystów - działaczy i organizatorów na terenie byłej Galicji a zwłaszcza na terenie Karpat wschodnich.

Akademicki Klub Turystyczny — popularne AKT — obchodzi swe 25-lecie. Myśl uczczenia tego jubileuszu wspólnym zjazdem we Lwowie a następnie dwudniową wycieczką na Howerlę — wniosek pierwszego prezesa i założyciela AKT, dr. M. Orłowicza, przyjęto z uznaniem i oto dziś gościć będzie Politechnika o godz. 12-tej w południe starych włóczęgów karpaccich — tych, którzy pierwsi kładli podwaliny polskiej turystyki, polskiej literatury turystycznej, byli pionierami i odkrywcami — pierwsi prowadzili Lwowian w piękne okolice Lwowa.

Serdecznie tych wszystkich, którzy dziś ze wszystkich stron Polski do naszego grodu zjadą, witamy.

Cieszymy się, iż danem Im będzie, jeszcze raz po tylu latach znaleźć się w gronie tych, z którymi szli w nieznanne okolice Gorgan, czy Alp Marmaryjskich — w jary Dniestru czy w Miodobory — czy na Czartowską Skalę. Odżyją stare wspomnienia, przypomną się trudy i „wyrypy”, charakterystyczne postacie z tradycyjnymi workami na plecach, — które wywoływały wtedy jeszcze u lwowskiej gawiedzi wska zywanie palcem a u poważnych obywateli charakterystyczne pukanie po czoło.

Jedni zjadą sami — inni jednak zgłosili swój przyjazd z żonami i dorosłym narybkiem turystycznym, który po raz pierwszy ujrzy Howerlę — witamy i tych najmłodszych.

Oby zjazd ten stał się odrodzeniem starych tradycji turystycznych wśród naszej młodzieży akademickiej, był momentem łączącym starych z młody-

mi i wzmocnieniem organizacji, jaka w tonie naszego AZS-u istnieje.

R. W.

PROGRAM OBCHODU 25-LECIA A. K. T. JEST NASTĘPUJĄCY:

Dziś — sobota — 27 czerwca 1931. W rannych godzinach przyjazd do Lwowa. We Lwowie od godziny 8 do 11.30 przed południem urzędować będzie sekretariat miejscowego Komitetu Przyjęcia w hotelu Europejskim na placu Marjackim, gdzie też zarezerwowanych będzie kilka pokoiów dla umycia i złożenia rzeczy. O godzinie 12 w południe odbędzie się w sali Politechniki uroczyste zebranie jubileuszowe A. K. T., w którego program wchodzi referat dr. Mieczysława Orłowicza przypominający działalność i pracę A. K. T., oraz przemówienia reprezentantów władz i stowarzyszeń. O godzinie 14.00 wspólny obiad koleżeńcki w uświęconej tradycją restauracji Naftuly Topfera, przy ul. Trybunałskiej 12. Po obiedzie wycieczka autami na Czartowską Skalę. O godzinie 18.25 wieczorem odjazd do Stanisławowa pociągami pospiesznymi, przybycie na miejsce o godz. 20.43, wspólna kolacja. Nocleg w hotelach „Union” i „Warszawskim”.

II. Dzień, Niedziela 28 czerwca. Godzina 6.58 rano odjazd ze Stanisławowa pociągami osobowym do Worochty, przyjazd do Worochty o godz. 10.00. Po drugim śniadaniu odjazd kolejką leśną do Foreszczonki, stąd stosownie do stanu pogody wycieczka na Kostrzyce lub też Tunkul i Dancorz w paśmie Czarnohory. Zejście na noc do schroniska Oddziału Stanisławowskiego Pol. Tow. Tatrzańskiego na Zaroślaku, wspólna kolacja, nocleg.

III. Dzień, Poniedziałek 29 czerwca. O godz. 5.30 rano wspólne śniadanie w schronisku na Zaroślaku. O godz. 6 wzmarsz na najwyższy szczyt Czarnohory Howerlę (2058 m.). Powrót do stacji kolejki leśnej w Foreszczonkę, na godzinie 16.00, po drodze obiad przy ognisku. O godz. 17.43 odjazd do Worochty, przyjazd do Lwowa 23.03, przyjazd do Warszawy następnego dnia 8.26 rano.

Goście w wycieczce na Howerlę będą mile widziani, wystarczy zgłoszenie się na Dworc Głównym o godz. 18-mej dziś u kierownika wycieczki, dra Orłowicza.

Dzielnicowe zawody sokole odbędą się w dniach 27, 28 i 29 bm. we Lwowie.

Dzielnica Małopolska „Sokoła” urządziła we Lwowie w dniach 27, 28 i 29 bm. dzielnicowe zawody gimnastyczne, lekkoatletyczne i w grach sporto-

wych z następującym programem. Lekka atletyka (panowie). Sokoli pięciobój drużynowy o nagrodę wędrowną im. dr. K. Czarnika. W skład pię-

cioboiu wchodzi następujące konkurencje: bieg 100 m., skok w dal, rzut kulą, strzelanie z broni długiej, wspinanie się po linie. Drużyna obejmuje 3 zawodników z jednego gniazda.

Biegi sztafetowe: Sztafeta 4x100 m. o nagrodę wędrowną i sztafeta olimpijska o nagrodę wędrowną.

Konkurencje indywidualne: biegi: 100 m., 200 m., 400 m., 800 m., 1500 m., 5000 m., 3000 m., skoki: w dal, w wyż o tyczce, rzuty: oszczepem, kulą i dyskiem.

Gry sportowe (panowie). Turniej siatkówki i koszykówki, w którym udział wezmą 4 drużyny (Stanisławów, Jarosław, Lwów I. i Lwów II.). Zwycięska drużyna otrzyma mistrzostwo sokole na rok 1931—32.

Lekka atletyka (panie). Sokoli trójbój drużynowy: W skład trójboju wchodzi następujące konkurencje: bieg 80 m., rzut dyskiem i skok w dal.

Sztafety: Sztafeta 4x75 m. o nagrodę wędrowną i sztafeta 60, 80, 100 m. o nagrodę wędrowną.

Konkurencje indywidualne: biegi: 60 m., 80 m., 100 m. i 200 m., rzuty: dyskiem, oszczepem i kulą, skoki: w dal, w wyż.

Gry sportowe (panie). Turniej siatkówki i koszykówki, w którym udział wezmą 4 drużyny zwycięskie w rejonach. Zwycięski zespół otrzyma mistrzostwo sokole na rok 1931.

Kronika sportowa.

Ukraina — Rewera (Stanisławów). Zawody o mistrzostwo kl. A między drużynami Ukraina—Rewera (Stanisławów) odbędą się w nadchodzącą niedzielę o godz. 11 na boisku Sokoła Bałka. Spotkanie to ze względu na doskonałą formę obu drużyn zapowiada się niezwykle ciekawie. Ceny wstępu niskie.

Hasmonca—Świtez. W nadchodzącą niedzielę o godz. 17.30 na boisku Świtezi odbędą się zawody w piłce nożnej o mistrzostwo kl. A między drużynami Hasmonci i Switezi. Ceny wstępu niskie.

Warszawianka — Czarni i Pogoń I. B. — Ukraina. Poniedziałkowe zawody o mistrzostwo Ligi Warszawianka—Czarni, zapowiadają się niezwykle interesująco. Obie drużyny wystąpią w swych najsilniejszych składach, a ponieważ obu drużynom punkty są konieczne, zapowiada się żarliwą walką. Kto zwycięży, trudno dziś przewidzieć, gdyż szanse obu drużyn są równe. Za Warszawianką przemawiają sensacyjne wyniki z ostatnich tygodni, za Czarnymi zaś własna publiczność.

Początek zawodów o godzinie 6-tej po południu.

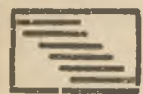
Jako przedmec odbędą się zawody o mistrzostwo klasy A Pogoń I. B. — Ukraina. I te zawody ze względu na dobrą formę obu drużyn zapowiadają się niezmiernie interesująco. Początek przedmecz o godz. 4-tej po południu.

Przedsprzedaż biletów po cenach niższych odbywa się w aptece WP. dra Stenzla, pl. Marjacki 8.

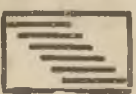
Europejscy mistrzowie piłki nożnej na rok 1931. W całym szeregu krajów europejskich zostały już rozstrzygnięte walki o tytuły mistrzów piłkarskich. W Niemczech mistrzostwa zdobyła Hertha (Berlin), w Belgii — F. C. Antwerpia, we Francji — Club Français Paryż, w Finlandji — Kamraterna z Helsingforsu, w Holandji — Ajax z Amsterdamu, we Włoszech — Juventus z Turynu, w Jugosławii — Concordia z Zagrzebia, w Austrii — Vienna, w Szkocji — Glasgow, w Szwecji — G. A. J. S. ze Sztokholmu, w Hiszpanii — A. C. z Bilbao, w Szwajcarii — F. C., w Czechach — Slavia, na Węgrzech — Ujpesti.

DAJ GROSZ NA CELE

TOWARZ. SZKOŁY LUDOWEJ.



SPRAWY SZKOLNE



Rok I.

TYGODNIK ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO.

Nr. 17.

Drugi Kongres Pedagogiczny Związku Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie.

Na łamach naszego Tygodnika omówiony został całokształt spraw, jakie będą przedmiotem obrad II. Kongresu Pedagogicznego. Wobec zbliżającego się dnia otwarcia Kongresu wspominamy na tem miejscu o pracach Związku podjętych w dziedzinie realizacji postulatów szkolnych, pedagogicznych i ustrojowych. Cały niemal okres istnienia niepodległego Państwa wypełnia Związek walką o szkołę jednolitą, o podniesienie poziomu ideowego i kultu ralnego nauczycielstwa, oraz troską o program wychowawczy. Na wiekopomnym Sejmie nauczycielskim, odbytym w r. 1919 wyloniły się w związku z postulatami na tym Sejmie uchwalonymi, rozmaite Sekcje, jak: I. Ustrój szkolnictwa, II. Wychowanie przed-szkolne, III. Oświata pozaszkolna, IV. Szkoła powszechna, V. Szkoła średnia, VI. Szkolnictwo zawodowe, wreszcie Sekcje rozpatrujące sprawę zawodowego kształcenia nauczycieli, higieny szkolnej i wychowania fizycznego, wreszcie Sekcja, mająca za zadanie opracowanie pragmatyki nauczycielskiej. Przyjęte na powyższych Sekcjach postulaty i hasła przeniknęły rychło do opinii publicznej a rezultatem tego była dyskusja, zwycięsko przeprowadzona na łamach prasy codziennej i periodycznej.

Zwracamy się myślą ku Sejmowi nauczycielskiemu w chwili, gdy czynimy przygotowania do obrad II. Kongresu Pedagogicznego, gdyż właśnie Sejm nauczycielski omówił wszystkie zagadnienia interesujące świat nauczycielski i wy dobył wówczas z chaosu pojęciowego, w odniesieniu czy to do programów szkoły czy to do ustroju szkolnego, pewne wskazania, które stały się kręgosłupem przyszłych rozważań.

Pierwszy Kongres Pedagogiczny, który odbył się w Poznaniu, w związku z Powszechną Wystawą Krajową, omówił zagadnienia ideologiczne oraz ogólnowychowawcze. Należy na tem miejscu przypomnieć o referacie programowym p. ministra W. R. i O. P. p. Czerwińskiego p. t. „O ideał wychowawczy szkoły polskiej”, poczem szły referaty: „Samokształcenie a szkoła”, „O koedukacji”, „Budowa programu szkoły jednolitej”, „Reforma programu szkoły średniej”, „Szkoła średnia — a szkoły wyższe”, „Kształcenie nauczycieli szkół powszechnych” i „Kształcenie nauczycieli szkół średniej”.

Główną troską Sekcji Pedagogicznej Związku było i jest nadanie Kongresowi jednolitej budowy, oraz podkreślenie wyraźnie ideologii Związku. Poniżej podajemy

Program

II. Kongresu Pedagogicznego.

który odbędzie się w Wilnie w gmachu uniwersytetu Stefana Batorego.

Obrady plenarne.

Sobota 4 lipca od g. 11—13.30: 1. Otwarcie Kongresu i powitanie; 2. Referaty: „Cele i zadania wychowania i nauczania w związku z postulatami kongresu poznańskiego” p. Karol Makuch.

Od godz. 16—19 referaty: „Rozwój polskiej myśli pedagogicznej w ciągu dziejów” p. Hanna Pohoska. „Stan i wyniki nowoczesnych nauk psychologicznych w zastosowaniu do potrzeb wychowania i nauczania” p. Librachowa Marja. „Zagadnienie ustroju szkolnictwa” p. Stanisław Somorowski.

Niedziela 5 lipca od g. 9—15 Refera-

ty: „Naczelne zasady dydaktyczne i organizacje nauczania w szkole ogólnokształcącej” p. Romuald Petrykowski i p. Hugo Kauffman. „Role poszczególnych przedmiotów nauczania jako środków osiągnięcia celów wychowawczych” p. Stanisław Somorowski. „Społeczno-państwowe zadanie wychowawczej nauki o Polsce współczesnej” p. Hanna Pohoska. „Stan i potrzeby w dziedzinie czytelnictwa młodzieży” p. Helena Radlińska.

O godz. 17—21.30 wycieczka statkiem do Werek.

Obrady Komisji:

Poniedziałek 6 lipca od godz. 8—11 Obrady Komisji; od g. 11.30 Wycieczka do Trok. (Dla tych, którzy nie pojadą, zwiedzanie Wilna).

Wtorek 7 lipca od g. 8—13 Obrady Komisji; od g. 13—15 Przerwa obiadowa; od g. 15—18 Obrady połączonych Komisji; o g. 21 Raut.

Obrady plenarne.

Środa 8 lipca od g. 9—12 Obrady plenarne. Przyjęcie uchwał. Zamknięcie Kongresu; o godz. 15 Zwiedzanie Wilna.



Uczestnicy kursu przy pracy w ogrodzie.

Kursy społeczno-rolnicze w Brodach pod Kalwarią.

Związek Nauczycielstwa Polskiego prowadzi we własnej fermie w Brodach pod Kalwarią przy fachowej i finansowej pomocy Ministerstwa Rolnictwa i Ministerstwa W. R. i O. P. 5-cio miesięczne kursy społeczno-rolnicze dla nauczycieli szkół powszechnych, pracujących na wsi. W ciągu roku odbywają się dwa kursy: jesienno-zimowy, od 1 września do 31 stycznia i wiosenno-letni od 1 lutego do 1 lipca.

Kursy mają na celu przygotowywanie nauczycieli do pracy społeczno-kulturalnej i gospodarczej na wsi przez zapoznanie ich z naturą środowiska wiejskiego z jego życiem społecznym, kulturalnym i ekonomicznym. To są cele dydaktyczne kursów. Cele zaś wychowawcze kursu w Brodach są: pogłębienie stosunku nauczyciela do wsi, narodu i państwa.

Program kursu obejmuje zagadnienia następujące: 1. Rolnictwo, 2. Hodowle, 3. Ogrodnictwo, 4. Pszczelnictwo, 5. Spółdzielczość, 6. Oświatę rolniczą, 7. Oświatę pozaszkolną ogólną, 8. Techniki życia stowarzyszeniowego i t. p.

Jako formy pracy stosuje się na kursie wykłady, konferencje, dyskusje, gawędy zespołowe i indywidualne. Kursy posiadają własną bibliotekę, czytelnię i radio, posiadają również urządzenia sportowe. Uczestnikami kursu są czynni nauczyciele, którzy we własnym środowisku prowadzili pracę oświatową w rozmaitych organizacjach społecz-

nych, w samorządzie terytorjalnym, spółdzielniach wszelkich typów, Kołach młodzieży wiejskiej w Związku Strzeleckim, w Związkach Harcerskich. Kursy w Brodach są typu internatowego. Życie wewnętrzne internatu opiera się na samorządzie słuchaczy.

Mówiąc o rezultatach kursów społeczno-rolniczych w Brodach stwierdzić trzeba, że osiągnęły one swój cel zarówno w dziale rolniczo-gospodarczym jak i społeczno-kulturalnym. Wykłady przedmiotów fachowych dają podstawowe wiadomości, orientujące nauczycieli w gospodarstwie wiejskim i jego potrzebach oraz szereg wiadomości z dziedziny hodowli, rolnictwa, ogrodnictwa i pszczelnictwa. Wiadomości te mają niewątpliwie wartość dla pracy dydaktycznej nauczyciela w szkole, mamy tu na myśli nauczanie przyrody w oparciu o gospodarstwo wiejskie, nie mówiąc już o tem, że mieć będą również zastosowanie w prowadzeniu własnych gospodarstw przez nauczycieli, tudzież w ich działalności pozaszkolnej.

Można śmiało powiedzieć, że kursy w Brodach przygotowują dla wsi organizatorów i przodowników życia społeczno-gospodarczego i kulturalnego, co właśnie jest głównym celem tych kursów.

Nauczyciele starają się o przyjęcie na ten kurs drogą służbową w terminach zakomunikowanych przez Władze szkolne.

Chór Ogniska.

Chór Ogniska Związku Nauczycielstwa Polskiego we Lwowie wyjeżdża w b. roku na otwarcie II. Kongresu Pedagogicznego do Wilna. Uczestnicy Chóru wyjeżdżają ze Lwowa w czwartek 2 lipca o godz. 13.05 z Dworca Głównego przez Sapieżankę, Kowel, Białystok. Przyjazd do Wilna w piątek o godz. 8 rano.

Chór Ogniska Lwowskiego mający za sobą szereg niezwykle udanych występów publicznych we Lwowie i na prowincji poza wzięciem udziału w uroczystym otwarciu Kongresu, da własny koncert oraz odśpiewa szereg pieśni w Polskim Radjo w Wilnie. Występ ten będzie transmitowany na całą Polskę.

Członkowie Chóru w chwilach wolnych będą mieli możność zwiedzenia uroczych okolic Wilna. — Powrót do Lwowa nastąpi dnia 8 lipca we środe.

Echo Nauczycielskie.

Pojawił się pierwszy numer miesięcznika „Echo Nauczycielskie” organu okręgu tarnopolskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Miesięcznik ten ma być — wedle słów Redakcji — regionalnym informatorem potrzebnym do ożywienia życia związkowego na terenie okręgu tarnopolskiego.

Ma być ten miesięcznik miejscem do odparowywania ataków na naszą organizację i jej członków.

Prenumerata roczna zł. 5.

My ze swej strony serdecznie życzymy nowemu piśmie, jaknajlepszych wyników.

Komunikat.

Numerem dzisiejszym zamykamy pierwszy okres naszej pracy publicystycznej na łamach „Słowa Polskiego”. W miarę możliwości uwzględnialiśmy na desłane prace Szanownych Kolegów, którzy chętnie pośpieszyli do współpracy z nami, przesyłając liczne artykuły. Redakcja „Spraw Szkolnych” po czuwa się do milego obowiązku złożenia podziękowania tym wszystkim Szanownym Współpracownikom naszym, którzy dali wyraz swoim zainteresowaniom na łamach naszego Tygodnika. Przyszły rok szkolny rozpoczniemy dalszą serją naszego dodatku a następny numer (nr. 18) pojawi się w sobotę 5 września 1931. Zwracamy się z uprzejmym apelem do Szanownych Koleżanek i Kolegów o przesyłanie materiałów do druku już w czasie wakacji. Materiały nadsyłać pod adresem: Zarząd Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego, Komisja Prasowa, Lwów, ul. Rutowskiego 1, II p.

Naostatek przesyłamy wszystkim naszym współpracownikom i czytelnikom życzenia milego wypoczynku w czasie wakacji i urlopów.

Od Redakcji.

P. T. Autora artykułu p. t. „Oświata pozaszkolna”, nadesłanego do Redakcji „Spraw Szkolnych”, prosimy o podanie swego adresu. Artykuł nie podpisany drukowany być nie może.

DAJ GROSZ NA CELE

TOWARZ. SZKOŁY LUDOWEJ.

Program radjowy.

Sobota, 27 czerwca.

Lwów. (361). Godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. 13.10: Urz. komunikat Państw. Instytut Meteorol. 13.20 — 14.50: Przerwa. 14.50: Komunikat gospodarczy. 15.10: Lwowski kącik L. S. G. 15.20: Audycja dla najmłodszych w opr. p. Ady Arzt - Jampolskiej. 15.45: Komunikat sportowy. 16.00: Słuchowisko dla dzieci: „Podróż na bańce mydlanej”, pióra mjr. Ant. Bogusławskiego z ilustracją muzyczną Wł. Matury. 16.30: Krótki koncert dla młodzieży, poczem komunikat Centr. Biura Hydrograf. dla żegluga i rybaków. 16.50: „Ociemniał żołnierz w Polsce”, wygl. kpt. Mikołaj Wroczyński. 17.10: Muzyka z płyt gramofonowych 17.20: „Wśród książek” omówienie ostatnich wydań. 17.35: „O kanikule w dawnej Polsce”, wygl. dr. Stanisław Łempicki, prof. U. J. K. we Lwowie. 18.00: Koncert popołudniowy w wyk. p. Bożenny Jarońskiej (sopran) Aleksander Kagana (fortep.) Henryka Merkela (baryton) i Ludwik Urstein (akomp.) 19.00: Rozmaitości. 19.20: Audycja literacka młodych. („O lwowskiej nocy”). 19.35: Płyty gramofonowe. 19.40: Audycja ku czci s. p. majora Tatar-Trześniowskiego (przemówienie — recytacja). 19.55: Urz. komunikat Państw. Instytut Meteorol. 20.00: Prasowy Dziennik Radjowy. 20.15: Muzyka lekka w wyk. orkiestry Filharmonii Warsz. pod dyr. Kazimierza Wilkomirskiego, Bolesław Ginzburg (wioloncz.) i inni. 22.00: „Na widno-kregu”, 22.15: Dodatek do Pras. Dziennika Radjowego. nast. komunikaty. 22.25: Odczytanie programu na dzień następny. 22.30: Utwory Chopina w wyk. p. Józefa Smidowicza 23.00 — 24.00: Muzyka lekka i taneczna.

Warszawa. (411). Godz. 12.10. 17.55: Muzyka z płyt gramofonowych. 18.00: Koncert solistów. 20.15: Koncert popularny w wyk. ork. Filh. Warsz. 23.00: Muzyka taneczna z „Polejki” — Bukareszt (394). Godz. 20.00: „Il matrimonio sergeto”, opera Cimarosi. — Berlin (419). 21.00: „Verkehrsbüro”, wesoly wieczór. — Rzym (441). Godz. 21.00: „Siberia”, opera Giordana. — Mediolan (500). Godz. 21.35: Koncert chóru Palestriny. — Wiedeń (516). Godz. 20.10: „Człowiek, którego ścisła sumienie”, sztuka Rostanda.

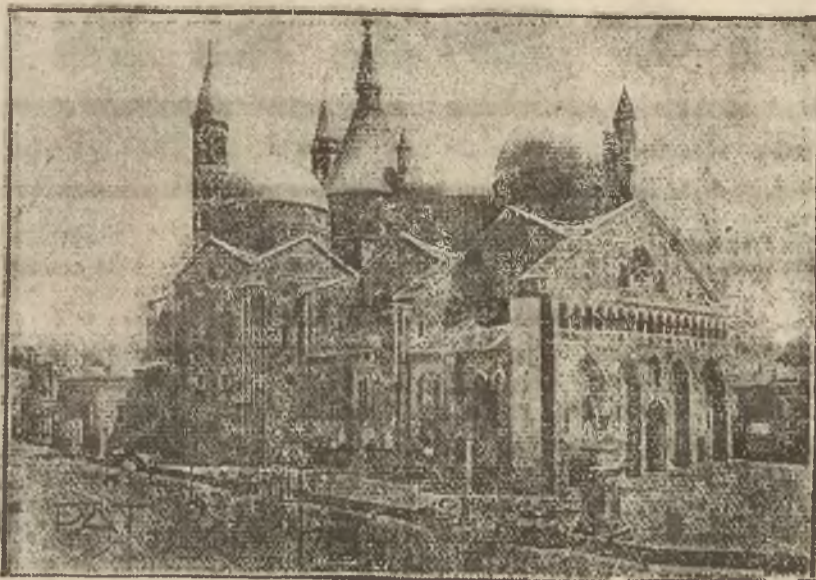
Niedziela, 28 czerwca.

Lwów. (361). Godz. 10.15: Transmisja z Krakowa. Nabożeństwo z kościoła Najświętszej Marii Panny. 11.35: Odczyt misyjny p. t.: „Katolicka przyszłość Japonii”, wygl. ks. Antoni Woynar. 11.58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Koncert popularny z kawiarni Dakowskiego „Bagatela” w wyk. ork. pod dyr. Adama Farmańskiego. 13.10: Urz. Komunikat Państw. Instytut Meteorol. 13.20: D. c. koncertu. 13.40: Kwestja wyboru zawodu dla abiturjentek gimnaz., wygl. p. Wanda Sabatowska. 14.00: Muzyka. 14.10: Skrzynka programowa, pocztowa, korespondencja bieżąca, omówi dyr. J. S. Petry. 14.25: Muzyka. 14.35: Pogadanka dla gospodyń wiejskich, wygl. p. Maria Karczewska. 14.55: Muzyka. 15.05: „Użytkowanie torfów”, wygl. p. Andrzej Kornel. 15.25: Muzyka. 15.35: Odczyt rolniczy p. t.: „Przygotowanie do żniw”, wygl. inż. Chmielecki. 15.55: Muzyka. 16: Audycja żołnierska. 16.40: Program dla dzieci starszych: 1) Feljton prof. Mościckiego; 2) Opowiadanie B. Hertz: „Wakacje samowara”. 17.10: Muzyka z płyt gramofonowych 17.15: Odczytanie komunikatu „Z przed stu lat”. 17.20: Transmisja z Tarnopola z Wystawy Rolniczej i Regionalnej 18.40: Rozmaitości. 19: Trans. z Pragi Czeskiej wszechsłowiańskiego zlotu skautów. 19.30: „Słowo muzyczne”, w opracowaniu p. Wandy Siemaszkowej, artystki dramatycznej. Przy fortepianie p. Tadeusz Seredyński. 19.50: Muzyka z płyt gramofonowych. 19.55: Urz. komunikat Państw. Instytutu Meteorol. 20: „Wiadomości przyjemne i pożyteczne”. 20.15: Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej, w wyk. orkiestry Filharmonii Warsz. i Heleny Ippawskiej (sop.). W przerwie „Szczęście”, nowela ze zbioru „Światy świata”, Zofii Nalkowskiej, oraz lwowski komunikat sportowy. 22: Felj. „Na pokładzie transatlantyku”, wygl. p. Janina Warnecka. 22.15: Komunikaty. 22.25: Odczytanie programu na dzień następny. 22.30: Recital śpiewaczy Michała Holyńskiego, akomp. prof. Ludwik Urstein. 23—24: Muzyka lekka i taneczna.

Warszawa. (411). Godz. 20.15: Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej. 22: Feljton p. K. Makuszyńskiego, p. t.: „Uwagi o turystyce”. 23: Muzyka taneczna z „Gastromit” — Wrocław (325). Godz. 20.15: „Kochany Augustyn”, operetka L. Falla. — Berlin. (419). Godz. 20.30: „Operetka w Berlinie”, potpourri radjowe.

□=□

Padwa — miasto polskich pamiątek.



Z całego świata spieszą do Padwy pielgrzymki, aby złożyć hołd św. Antoniemu w siedemsetletnią rocznicę jego śmierci. W przepięknej świątyni codziennie odbywają się uroczyste pontyfikalne nabożeństwa. Z okazji tej rocznicy otwarto poza tem imponującą wystawę współczesnej międzynarodowej sztuki kościelnej, w której wybitny udział bierze również Polska. Rok cały trwać będzie wielkie święto ku czci Cudotwórcy. Polacy, którzy pospieszają do Padwy, aby w święcie tym wziąć udział, powinni wiedzieć, że prastare miasto Padwa tysiącem serdecznych nici związane jest z Polską. Słynny Uniwersytet Padewski z dumą cytuje wśród swoich uczniów i profesorów nazwiska najsławiejszych mężów Polski: Kopernika, Jana Kochanowskiego, Jana Zamoyskiego, królów: Jana Sobieskiego i Stefana Batory, oraz wielu innych. — Andrzej di Gloria w swoim dziele „Monumenti dell' Università di Padova” poświęca wszystkim tym wybitnym Polakom bardzo ciekawą wspomnienia, stwierdzając, że w wieku XVI było aż czterech rektorów narouwości polskiej. — Na przepięknym placu Prato della Valle, wśród kilkudziesięciu pomników wzniesionych na cześć uczniów wszechnicy padewskiej, znajdujemy pomniki Stefana Batory, Jana Zamoyskiego, a w dziedzińcu teje wszechnicy, jak również w auli magna spotyka się szereg herbów polskich, świadczących o wyróżnieniach obywateli polskich, którzy tutaj pobierali nauki. — Stulecia XV, XVI, i XVII zamaczyły się powstaniem akademickich stowarzyszeń polskich, wśród których hospicjum polskie, „Hospitium Polorum” przekształcone później na „Accademia Padova dei polacchi”, a wreszcie towarzy-

stwo wzajemnej pomocy pod nazwą „Natio Regni Poloniae et Magni Ducatus Liguaniae”, które przetrwało 150 lat. — Tradycje polskie w Padwie żyją do dnia dzisiejszego, gdzie studjuje zgóra stu obywateli polskich. Najpiękniejszą pamiątką do dziś dnia istniejącą, jest kaplica polska w Bazylice św. Antoniego, zbudowana w końcu XIX wieku i pokryta freskami artysty polskiego Tadeusza Popieła, który przedstawił główne epizody z życia św. Stanisława biskupa, oraz u góry uwieńczył swe dzieło szeregiem herbów ważniejszych miast polskich. Kaplica ta zastąpiła dawny ołtarz polski wzniesiony w 1607 roku pod wezwaniem św. Stanisława, który to ołtarz przetrwał aż do restauracji świątyni. — Kaplicę polską szczególną opieką otacza franciszkanin, ksiądz Franciszek Pyzner, który tu sprawuje funkcję zastępcy przeora. Staraniem ks. Pyznera umieszczono tablicę pamiątkową ku czci ks. Skorupki z trzema medalami, przedstawiającymi mapę Państwa polskiego, podobiznę Ojca Świętego i podobiznę ks. Skorupki. W kopule bazyliki ostatnio pokrytej freskami staraniem O. Pyznera, artysta Włoch Casanova z Wenecji umieścił wizerunek błogosławionej Kunegundy. Z okazji roku jubileuszowego antonińskiego, O. Pyzner założył specjalną księgę pamiątkową dla Polaków, w której już widnieją podpisy J. E. kardynała prymasa Hlonda i ambasadora Przędzińskiego, który w początkach bieżącego miesiąca odwiedził Padwę i dokonał otwarcia sekcji polskiej na Wystawie Międzynarodowej Sztuki Religijnej. Każdy z Polaków przybywających do Włoch powinien zatrzymać się w Padwie i złożyć hołd ceniom wielkich przodków.

Życie gospodarcze.

Działalność banków polskich w 1930 r.

Ukazało się sprawozdanie Związku Banków w Polsce, które omawia działalność banków akcyjnych w roku 1930 na tle ogólnej sytuacji gospodarczej. Ze sprawozdania wynika, że w pierwszej połowie roku ubiegłego działalność banków kształtowała się pomyślnie. Dopyływ wkładów oraz kredytów zagran. pozwalał na zwiększenie operacji aktywnych i spowodował obniżenie stopy dyskontowej. Ostry kryzys rolniczy, zmniejszenie zdolności nabywczej ludności, a co za tem idzie i redukcja obrotów w handlu i przemyśle, wreszcie wydarzenia polityczno - gospodarcze na rynkach międzynarodowych, wszystko to wytwarzało atmosferę niepewności, wymagającą od banków ostrożnej polityki i ciągłego pogotowia. Charakterystycznym zjawiskiem jest, że przesilenie gospodarcze nie odbiło się na ruchu o-

szczędnościowym, gdyż wkłady terminowe w bankach wykazują powolne, lecz stałe zwiększenie.

Kredyty zagraniczne, poczynając od maja roku sprawdaw., wykazywały dość silne zmniejszenie i dopiero w grudniu r. ub. przejściowo wzrosły. Stopa procentowa, którą płacili banki od wkładów, uległa, w związku z potaniem pieniądza zagranicą w pierwszej połowie r. ub., znacznemu obniżeniu. Operacje kredytowe banków związkowych w ciągu całego roku sprawdawczego wykazywały stałe zmniejszenie, a to w związku z brakiem podaży dobrego materiału reklamowego. Operacje redyskontowe w ciągu roku utrzymywane były niewiele więcej na jednym poziomie około 270 milionów zł. Płynność aktywów w poważnych bankach utrzymywana była na stopie 55 proc.

Kronika gospodarcza.

— Haussa na rynkach metali. Na świątecznych rynkach metali nastąpiła w dniu 22 b. m. silna haussa, spowodowaną wiadomościami o moratorium i zwyczajną na giełdach akcyjnych. Kartel sprzedał tylko w ciągu przedpołudnia na rynku londyńskim przeszło 2.000 tonn miedzi przy dalszym silnym popycie. Cena miedzi standardowej podniosła się o 2 5/8 L. na 36 1/8 L., a elektrolitycznej o 1 1/4 do 38 L., czyli przekroczyła znacznie cenę kartelową. Wskutek bardzo słabej podaży, skoczyły

ceny cynku z 11 1/8 na 12 3/8 L. ołowiu z 11 1/16 na 12 L., a cyny z 104 i pół na 108 1/4 L.

— Eksport koniczyny z Polski. Koniczyna stanowi artykuł wybitnie eksportowy, dający dodatnie saldo w naszym bilansie handlowym. Odbiorcami koniczyny polskiej są Niemcy, Dania, Anglja, Belgja, Holandia, Stany Zjednoczone, Szwecja, Węgry i Cze-

chosłowacja. Na podkreślenie zasługuje fakt zupełnego prawie zaniechania importu. Jakkolwiek już od 1925 roku import nie odgrywał poważniejszej roli, to jednak, dopiero w roku ubiegłym osiągnął minimum, wyrażające się cyfrą 48 kwintali wartości 11 tys. zł. Zapotrzebowanie rynku wewnętrznego wynosi mniej więcej 1/3 część ogólnej produkcji, może być przeto pokryte towarami krajowym bez pomocy importowanego. Dalszym ograniczeniem będzie niewątpliwie wejście w życie obowiązku farbowania koniczyny importowanej, o co czynił już w swoim czasie starania Państwowy Instytut Eksportowy. Zagadnienie dalszego rozwoju eksportu koniczyny związane jest ze sprawą racjonalizacji uprawy, przez dostarczanie rolnikom doborowych nasion do siewu. Ponadto konieczne jest wyeliminowanie z handlu koniczyną agentów firm zagranicznych, którzy utrudniają normalną pracę naszych firm.

— Rozbudowa produkcji beretów krajowych. Przemysł konfekcyjny w Łodzi wykazuje dążenie do usunięcia wielu artykułów zagranicznych i zastąpienia ich wyrobami produkcji polskiej. Zjawisko to uwytadnia się bardzo silnie w produkcji krajowych beretów. Szereg fabryk powstałych w Polsce zaledwie przed 2 laty lub przed rokiem wyparł już prawie zupełnie berety zagraniczne. Przyczyną tego zjawiska jest przystosowanie się przemysłu krajowego do różniczkowanych wymagań rynku i do cen, artykułów importowanych. Jakość beretów krajowych, produkowanych w nowoczesnie urządzonej fabrykach i ceny o 50 proc. niższe ułatwiają produkcję polskiej zdobycie rynku. Obecnie czynione są starania o wzmocnienie eksportu beretów, rozwijającego się dotychczas dość chaotycznie. Prowadzone obecnie prace przygotowawcze idą w kierunku dokładnego zbadania koniunktury na rynkach zagranicznych, które mogą stać się odbiorcami beretów polskich.

Z GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, dnia 26 czerwca 1931.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.96 W transakcjach międzybankowych notowano: Londyn 43.30 — 43.42, Zurych 172.90 — 173, Praga 26.40 — 26.43, Wiedeń 125.35 — 125.45, Berlin 211.90—212.

Tendencja nadal niżkowa. Na Giełdzie akcyjnej ruch żywszy, przy zainteresowaniu dla akcji Gazów Wschodnich.

Tendencja lekko zwyżkowa; usposobienie silniejsze.

Płacono za: Gazy 11—11.50, Chodorów 111.50, 4 proc. listy zastawne Tow. Kred. Ziemińskiego 36

Poszukiwano Siersz gór. po zł. 8.—

GIEŁDA NABIAŁOWA.

Lwów, dnia 26 czerwca 1931.

Masło deserowe loco Lwów-miasto 3—220; masło stolowe 260—280; masło kuchenne 220—240; twaróg gospodarski 1.—; twaróg mleczarniany, solony 25—40 gr.; mleko krowie pełne 22 gr.; jaja eksportowe 51/54 kg. 137.25 — 139.50; loco Piotrowice 48/51 kg. 126 — 128.50; Chorzów 45/48 kg. 112.50 — 117; jaja oryż. ponad 48/51 kg loco Lwów 104 — 108

Masło, mleko utrzymuje się w cenie. Dowozy jaj zmniejszone, ceny lekko zwyżkowe, usposobienie spokojne.

Następne zebranie we wtorek dnia 30 czerwca b. r., o godz. 12.30.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 26 czerwca. (Tel. wł.) Obroty dewizami nieco większe niż średnie. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.96.

Rubel złoty 4.78.

Dla akcji tendencja niejednolita. Ju-tro tj. w sobotę posiedzenie giełdy nie odbędzie się.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 26 czerwca 1931

Na Giełdzie transakcje w grochu polnym, oraz egzekutywne kupno ziemniaków jadalnych.

Naogół sytuacja bez zmiany.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Kursa ustalone na podstawie cen giełdowych: groch polny, loco Podwoleczyńska 32—33.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 25 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ

12 groszy za wyraz.

Wytwórnia lamp elektrycznych i wyrobów metalowych „Galwanja“ Żulińskiego 11 a, tel. 20-54 Ceny fabryczne! 3045

Maszyny do gięcia i cięcia Żelaza Betonowego poleca Rentschner, Legionów 37. 3132

Maszynki ręczne do cięcia angielskiego trawnika poleca Rentschner, Legionów 37. 3133

Niemowięta kompletne wyprawki „Sport“ Plac Halicki 3. 3168

Kapielowe płaszcze, kostjomy, czepki, pantofle „Sport“ Plac Halicki 3 3168

Najelegantsze suknie, komplety, płaszcze, kostjomy ostatnie modele sprzedaje po cenach bardzo niskich znana firma Jakób Posament, Lwów, Akademicka 2. (Hotel George'a). 3172

Piękna parcela 367 sążni² przy parku Łyczakowskim do sprzedania. Wiadomość: Droga Pasieczna 2, kiosk. 3154

Siodło angielskie sprzedam Technicka 10, parter. 3157

Fortepian „Bösendorfera“ krótki, dobry. Fortepian „Schweighofera“ krótki, dobry i fortepian pruski marki światowej z angielską najlepszą mechaniką na 7¹/₂ oktawy, sprzedam tanio. Zamiana niewykorzystana. Kopernika 26 Skleniarski. 3167

POSADY POSZUKIWANE

5 groszy za wyraz.

Absolwent sześciu klas gimnazjalnych zna chodzi się bez środków do życia i przymie za skromne wynagrodzenie jakąkolwiek pracę, nawet pracę fizyczną. Zgłoszenia do Administracji pod „J. Z.“ 3210

Za wkł udzielię lekcji. lub przyjmę jakiegokolwiek zajęcie, też na prowincji. Zgłoszenia pod: „Absolwent filozofji“. 3161

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE

10 groszy za wyraz.

Śródmieście, pokój, umiłowany od 1 lipca wynajmę solidnemu Panu Bielowskiego 4 m. 7. T. 37-65, godz. do 10-tej oraz 14-17 3129

Jeden, dwa, trzy pokoje kuchnia, pojedyncze pokoje. Komfort Boczna Sapiehy, niewygórowany czynsz. Cztery pokoje, listopada miesięczny czynsz. Do wynajęcia Centralna Agencja Kopernika 14. 3162

Politechnika Lwowska.
Nr. 3129/31.

Ogłoszenie.

24 czerwca 1931.

Politechnika Lwowska ogłasza niniejszem konkurs na dostawę opału dla gmachów we Lwowie i w Dublanach, w czasie od 1 sierpnia 1931 r. do 30 kwietnia 1932 r.

Zapotrzebowanie obejmować będzie dostawę węgla z kopalń koncernu: „Gieschego“ i „Robura“, oraz koksu z koksowni: „Emma“ i „Volfgang“.

Oferty należy wnosić do Intendentury Politechniki Lwowskiej w kopertach zamkniętych, zaopatrzonych napisem: „Oferta na dostawę opału“ w terminie do dnia 25 lipca włącznie, na formularzach ofertowych, które będą do nabycia w kancelarii Intendentury P. L. w godzinach urzędowych.

Rektor:
(—) Minkiewicz.

3166

Ogłoszenie przetargu.

Izba Skarbowa II. ogłasza niniejszem nieograniczoną przetarg pisemny na dostawę około 79 wagonów węgla górnośląskiego doborowej jakości, **kostka i (bez miálu)** do ogrzewania biur Izby Skarbowej i podwładnych Urzędów Skarbowych poza Lwowem w okresie opałowym 1931/32.

Szczegółowe warunki przetargu znajdują się w Oddz. Gospodarczym Wydziału I. Izby Skarbowej II we Lwowie, ul. Rutowskiego Nr. 17, które mogą być na żądanie udzielone.

Termin wnoszenia ofert upływa z dniem 10 lipca 1931 godz. 13-ta.

Prezes Izby Skarbowej
Brzecki.

3165

Poszukuję 2 pokoje kuchnia, komfort, śródmieście, od zaraz Zgłoszenia do Administracji „Słowa Polskiego“ pod „czynsz“. 3158

Pokój z utrzymaniem znajdują po wakacjach 1 lub 2 studentki lub gimnazjalistki. Fortepian, komfort. Zgłoszenia Administracja pod „Studentka“. 3152

Do wynajęcia pokój kawalerski, słoneczny, z balkonem, osobnem wejściem ze światłem, opałem, usługą, użytkowaniem łazienki i telefonu przy przystanku tram. 3173

Do wynajęcia pokój obszerny dla jednego lub dwu panów, dobrze sytuowanych. Wiadomość: ul. Anczewskich (boczna Ządwrzańskiej) I. 1, I. p. drzwi Nr. 9. 3115

Uczennica znajdzie pomieszczenie przy inteligentnej rodzinie Kłuszyńska 9, parter. 3153

Solidna stancja dla jednej, dwóch uczennic. Walewska Technicka dziesięć. 3156

Mieszkanie 6 pokoi z przynależnościami, pełny komfort, do wynajęcia zamożnym i solidnym wprost do gospodarza Dwerneckiego 32, I. p. Oglądać można od 3—6. 3164

WOLNE POSADY

10 groszy za wyraz.

Służąca do wszystkiego z dobrem gotowaniem i dobrymi świadectwami poszukiwana. Zgłoszenia Administracja „Słuchadna“. 3135

NAUKA I WYCHOWANIE

10 groszy za wyraz.

Seminarzysta z III. kursu P. S. N. wyjedzie na okres letni z dziećmi jako korepetytor. Listy pod „Seminarzysta“ do Adm. Słowa Polskiego. 3128

Zakład Naukowy im. Dra Niemca Sopińskiego, aleja Cytadeli. Przedszkole i szkoła powszechna. Wpisy od 12—1. 2830

Inserujcie w „Słowie Polskiem“

PENSJONATY I UZDROWISKA

10 groszy za wyraz.

Tatarów nad Prutem Plaża, kąpiele, wycieczki w góry, komfortowo urządzone pensjonat „Helena“ — Heleny Domlczkovej poleca pokoje z doskonałym utrzymaniem. Ceny niskie. Informacje na miejscu. 3009

RÓŻNE DONIESIENIA

10 groszy za wyraz.

18 tysięcy złotych pożyczki, procent płatny miesięcznie poszukuje stara, bogata firma. Administracja pod „18 tysięcy“. 3130

SIWE WŁOSY



1183



1634

Czytajcie „Słowo Polskie“

AVESNES. 4)

Znamię.

Autoryzowany przekład z francuskiego Zofii Skolimowskiej.

(Ciąg dalszy).

„Hongkong Maru“ wyruszył mimo lawicy mgły. Co dwie minuty syrena rzuciła w dal świst przeciągły i rozdzielający, na który w odpowiedzi odzywał się z jednej z kajuł płacz paromiesięcznego dziecka, przerażonego tym niesamowitym hałasem. Za portem spotykano morzem rozchybotane dżonki, z wielkimi kosztami na ryby u boków, poczem rytm maszyny stał się regularny, łagodna fala lekko i miarowo kołysała statek i Hongkong w pogodnym nastroju zdążył do Nagasaki.

Raul Darblaing, przeszedłszy salon, gdzie czcigodne rodziny angielskie w należytym skupieniu piły popołudniową herbatkę, skierował się do „pursera“ przeglądnąć listę podróżnych. Zdziwiło go mile, że wśród pasażerów znalazł państwa Fergusson, obojga wielkich przyjaciół pani Sweetledge, barona holenderskiego Horna, kilku Anglików, z których jeden, Selrick, był pastorem, porucznika amerykańskiego Reeda, który z wysp Filipińskich wracał do swej ojczyzny, mnogość złotych i brązowych osobników, wśród których parę znamienitszych figur, jak

pan Ono, dyrektor banku japońskiego, p. Singh, hindus znamienitej kasty, p. Lan Quan, bogaty przemysłowiec chiński z Kantonu.

Tak przedstawiał się bilans podróżnych I. klasy. Koniec końców zadowalniająco. Można będzie rozmawiać. Raul Darblaing obiecywał sobie przede wszystkim wyciągnąć ze znajomych wszystko co wiedzieli o ich wspólnej przyjaciółce, pani Sweetledge. W drugiej i trzeciej klasie mrowił się tłum studentów, emigrantów i kulisów, którym przy sposobności wartoby może się przyjrzeć.

Zaczem Raul Darblaing, dla pozyskania łask „pursera“ poczęstował go papierosem, troszcząc się przedewszystkiem o uniknięcie choroby morskiej położył się bez obiadu do łóżka. Kołysany falą nie omieszkał zasnąć. snem ciężkim, przeplatany koszmarami, w których pojawiał się Song - Fong i pani Irys Sweetledge ze znamieniem na ramieniu niepomiernie zwiększonym, niby wrzód ogromny, w który Song-Fong wpatrywał się przez okulary okrutnymi oczyma. Gdy już ubrany wyszedł koło dziewiątej rano na pokład, Hongkong Maru wpływał do Nagasaki. Mgła uniosła się w górę, zostawiając białe strzępy na drzewach i skałach. Krajobraz, istny cud, zjawiał się jak rozpowity z waty. Powietrze było ciepłe, dużo cieplejsze niż w Szanghaju, drobny deszczyk przuszył, Kręte, ścięzione kanaliki, wysepki, so-

sny, góry, drewniane portyki, świątynie, występowały kolejno odcinając się od tła zielonego, wspaniale zielonego, w różnorodnych odcieniach świetnie stonowanych od jasnego do najciemniejszego, który dominował zlagodzony tu i ówdzie wesołą, różową plamą drzew wiśniowych w kwiecie. Mech na skałach, świątyniach, portykach, na posągach bożków, na Buddach, drze miących ze spuszczonej oczyma a rozwartymi dłońmi, koło których przechodzień wspinał się na wzgórze. Mimo szarego nieba, to wszystko wyraźne i wilgotne. Był to cud zaiste, ukojenia, słodyczy, spokoju... cud skrapiany letnim deszczem, zwilżającym ludzi i rzeczy. Raul odczuł niezwłocznie dobrodziejstwo tej atmosfery i nieledwie obojętnie, bez ściśnięcia serca a przynajmniej bez widocznego wzruszenia powitał panią Fergusson, która jak on wyszła w dzień przyjazdu na pokład.

— Czy w dniach ostatnich miała pani jakie wiadomości od pani Sweetledge?

— Od Irys? Trzy czy cztery dni temu odjechała do Japonii na Cimpres of India... Nie wiedział pan? Zapewne spotkamy ją tu w jakimś sklepie z miejscowymi wyrobami. Przepada za artystycznymi fraszkami. Uwierzy pan że po zwycięskiej wojnie z Rosją Japończyk wysprzedaje wszystko? Nic tak nie rujnuje, jak zwycięstwo.

Uroczą kobietą wybuchnęła śmiechem.

— Wybierz się pan z nami, — zachęcała Raula, — oboje z mężem będziemy się uwić po świątyniach i sklepach. Możemy być pewni, że tu, czy tam, do padniemy Irys, chyba że przyszedł jej świątobliwy pomysł zamknięcia się u bonzów na rekolekcje. Nie zdziwiłoby mnie to z jej strony, prawda, panie?

Powtórny wybuch śmiechu.

Mimo wyrzeczenia zgody na wszystko co przeznaczone, atmosfery buddyjskiej, która, — jak Raul spostrzegł — z kojącą wilgocią krajobrazu wnikała w jego jestestwo, nie mógł powstrzymać pytania wbrew woli cisnącego mu się na usta:

— Czy pani Sweetledge samopas urządza te wycieczki i pielgrzymki?

— Niedyskretne pytanie!... Oto, co zawsze najbardziej zajmuje Francuza... My, Amerykanie, urodziliśmy się i wzrosliśmy na Ziemi Wolności... Irys jest wolna... Czy nie?

— Bez wątplenia. Jest wdową, prawda?

— Nie, rozwiedziona i to dla błahych powodów.

— Jej mąż?

— Dzielnym, zacznym przemysłowcem, zrujnowany kilkakrotnie odzyskał znaczny majątek... To człowiek niepokonany. Nie stracił ani jednej szansy w życiu... Prawdziwie Amerykanie są tacy.

(C. d. n.).